Rok - Année XXXIX. ŚRODA, 30. kwietnia 1947. — LENS (Pas de-Calais) — MERCREDI, 30 Avril 1947. Nr. 101.

Narodowiec

Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (P. de C.) r. Emile Zola. 101. | Tel. 227 | Wydawca i założyciel: Directeur - Fondateur: Michał KWIATKOWSKI | Redaktor naczelny: Rédacteur en chef: Florian MIEDZIŃSKI | CENA PRIX 4 fr.

W Polsce tęsknią za praworządnością i za wolną czystą atmosferą liczącą się z godnością człowieka

Atmosfera bezprawia, gróźb, demagogii i wyuzdanego partyjnictwa, zaczyna wywoływać niesmak nietylko na Wychodztwie, ale także w Kraju. Dowodzą tego uwagi, jakie znaleźliśmy w warszawskim „Robotniku". W głównym organie blokowej P.P.S. pojawiła się odpowiedź na rzeczywisty anonim posłany do redakcji „Robotnika", który odpowiada dlatego, ponieważ anonim uważa za uczciwy.

„Przed paru dniami dostałem znowu anonim" — pisze p. Julian Hochfeld w „Robotniku".

„Anonim, o którym chcę parę słów powiedzieć w tym artykule, podpisany jest dość dziwacznie. Ale nie w tym rzecz. Rzecz też nie w tym, że autor — wbrew zwyczajowi anonimowych korespondentów — nie szczędzi miłych, acz zupełnie niezasłużonych słów pod moim adresem. Chodzi o zupełnie co innego. Chodzi o to, że autor w wielu sprawach, które porusza, ma stanowczo rację.

„Kto tylko jest bezpartyjnym — pisze mój korespondent — pomimo całkowitej lojalności i pomimo tego, że jest produktywną jednostką, daje mu się odczuć wyraźnie, że w tej każdej sprawie w stosunku do partyjnego jest przegrany... Partyjnemu uchodzi obchodzenie prawa..., a bezpartyjny musi temu prawu podlegać... Daje się widzieć obecnie u partyjnych szowinizm partyjny i bojowanie nie tylko z czynną opozycją, co jest zrozumiałe, ale zwalczanie... wszystkiego... co nie jest partyjne..."

Autor rozwija dalej zasadę, że prawo powinno być jedno dla wszystkich, że powinni mu podlegać partyjni i bezpartyjni. „Ponad partią jest społeczeństwo, naród i dobro całego państwa — pisze autor listu — i na to się jest patriotą, aby służyć świadomie wyższym celom, a nie tylko swemu klanowi..." I dalej: „Tak by się chciało oddychać wolną, czystą atmosferą, niezatrutą czadem doktryn... liczącą się z osobowością człowieka".

Myślę, że mój korespondent nieco przesadza, ale że w samej istocie ma rację... Przeszliśmy niewątpliwie przez rewolucję. Rewolucje kosztują mniej albo więcej, ale nigdy nie są robione w rękawiczkach. Polityk działa i myśli w skali wielkich zbiorowości i liczy się dla niego ostateczny rezultat; nie może być sentymentalny w szczegółach. Natomiast jednostka pozostaje jednostką — i czuje na własnej skórzy, gdy cierpi.

Rzeczywiście szary, zwykły bezpartyjny obywatel nie zawsze spotyka się z najlepszymi formami agitacji ze strony partyjnej w terenie. Rzeczywiście na etapie rewolucyjnych przemian i rewolucyjnych w istocie swojej walk politycznych, trudno było dbać o pedantyczną praworządność. To ludzi bolało i dotykało".

Pan Julian Hochfeld przyznawszy w ten sposób, że były okresy, w których nie dbano o praworządność, ale które uważa za nieuniknione, zgadza się jednak, że praworządność gruntować trzeba i dodaje:

„...Nowa rzeczywistość w Polsce rodziła się w tak specyficznych warunkach, które narzuciła nam nasza historia i geografia, że nie sposób osiągnąć rezultaty w zakresie poczucia prawa z dnia na dzień. Kłamałbym, gdybym wraz z całą moją Partią nie wzywał do cierpliwości, do rozsądku, do umiaru, do pracy i długofalowej wytrwałości".

* * *

Mimo uznania godnej szczerości pewnej w wywodach powyższych, trzeba jednak przeciwstawić się chęci usprawiedliwiania niepraworządności i uważania jej za konieczność. Ani jeden obywatel praworządny zgodzić się nie może na to, by np. walka z Polskim Stron. Ludowym w takich formach, w jakich się odbywała i odbywa dalej była „nieuchronną". Rewolucja, o której pisze p. Hochfeld, była przecież już dokonana w r. 1945, i zgoda w Moskwie między polskimi stronnictwami zawarta.

Każdy praworządny obywatel zrozumiał więc dobrze, że w walce wyborczej chodziło o to, aby wszelkimi możliwymi i niemożliwymi środkami odsunąć P.S.L. od wpływu na władzę. Chodziło o odsunięcie chłopa tworzącego większość narodu na korzyść stronnictw miejsk. U władzy znalazła się w ten sposób mniejszość, która zdobyła formalną większość dlatego, ponieważ zasad praworządności, prawdy i sprawiedliwości nie poszanowała. Doświadczenie i historia wykazują natomiast, że mniejszość, objąwszy władzę, nigdy nie kieruje się praworządnością; trzyma się bowiem tylko przy władzy siłą czyli lekceważeniem praworządności.

Tak było z sanacją, jako skrajną prawicą, co do której obliczano, że ma zaledwie 5 procent społeczeństwa za sobą; tak jest dziś również ze skrajną lewicą. Wskutek tego w walce z P.S.L. i Mikołajczykiem oraz w metodach używanych przez obóz londyńczyków tak wiele jest styczności z metodami obozu skrajnej lewicy w Polsce.

Dochodzi do tego, że nieposzanowanie prawa w Polsce ma niestety długą już historię. Z tej przyczyny pesymizm korespondenta „Robotnika" jest tak głęboki i — w pełni usprawiedliwiony.

Jeżeli Polska miałaby wejść istotnie w okres nowego życia opartego na praworządności, to pierwszym warunkiem jest przeprowadzenie uczciwych, wolnych i nieskrępowanych wyborów.

Inaczej dalej **tęsknić będziemy za wolną i czystą atmosferą niezatrutą czadem doktryn liczącą się z osobowością i godnością człowieka!**

* * *

Wywody „Robotnika" polecamy uwadze różnych kacyków blokowych na Wychodztwie. Stwierdzenie „Robotnika", że bezpartyjny obywatel nie zawsze spotyka się z najlepszymi formami agitacji ze strony partyjnej w terenie, dotyczy podwójnie i potrójnie agitatorów paryskiego organu komunistycznego i jego popleczników.

Przyjął się u nich w ostatnim czasie zwyczaj uderzania na „Narodowca" za korespondencje napisane przez robotników polskich wytykających różne błędy, grzechy i niedomagania oraz brak praworządności w Polsce.

Ponieważ korespondencje te są zgodne z prawdą, więc krytycy blokowi z swoim organem paryskim na czele wolą nie zajmować się treścią korespondencji.

Tym zawzięciej natomiast atakują rzekomą anonimowość korespondentów. Chcieliby się dowiedzieć ich nazwisk, aby się nimi „zająć" — nie trudno się domyśleć w jaki sposób! Zawzięty ton ataków mówi aż nadto jasno.

Tymczasem korespondenci nasi nie są wcale anonimowi, gdyż redakcja „Narodowca" zna ich nazwiska, co powinno wystarczyć!

Wszelkie ataki i wysiłki kacyków i — użytkowników partyjnych zwiększają przeto również na Wychodztwie tęsknotę za wolną i czystą atmosferą nie zatrutą czadem doktryn partyjnych a liczącą się z osobowością i godnością ludzką.

Marshall zaatakował ponownie granice Polski na Odrze i Nysie

Waszyngton. — Po poufnych naradach, odbytych w Białym Domu, z prezydentem Trumanem i przywódcami stronnictw Kongresu i Senatu, sekretarz stanu Marshall w przemówieniu do Ameryki, zdawał przez radio sprawę z przebiegu obrad konferencji moskiewskiej. Jako główne przyczyny, dla których konferencja moskiewska nie dała pozytywnych wyników, wymienił żądanie rosyjskie ustanowienia centralnego rządu niemieckiego i silnej centralizacji Niemiec. A dalej żądanie rosyjskie, by tysiące milionów dolarów, wydobyto z bieżącej produkcji niemieckiej na odszkodowania dla Rosji, co zdaniem Marshalla przeszkodziłoby uzdrowieniu gospodarki Niemiec i zwaliło nowe ciężary na Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię. Mimo wielkiej różnicy zdań Marshall nie uważa sytuacji za beznadziejną, gdyż w rozmowie, jaką miał ze Stalinem, tenże wyraził nadzieję dojścia do kompromisu. Marshall zaznaczył przeto, że sądzi, iż Stalin będzie miał rację i że delegacja rosyjska poczyni ustępstwa na przyszłej konferencji, mającej się odbyć w Londynie.

W sprawie Niemiec istnieją zagadnienia na dłuższą metę oraz sprawy, wymagające natychmiastowego rozwiązania, jak sprawy żywności i węgla. Marshall nie sądzi, aby konferencja moskiewska była zupełnie bez rezultatu. Poznano bowiem dokładnie wzajemne stanowiska i przyszłe obrady mogą doprowadzić do decyzji, w oparciu o pełną znajomość wzajemnych dążeń.

Marshall krytykował następnie sta-

Oświadczył się za odczekaniem nowej konferencji Wielk. Czwórki, w nadziei kompromisu w sprawie Niemiec, w który wierzy Stalin

nowisko Rosji w sprawie granicy polskiej na Odrze i Nysie, twierdząc, że Rosja w tym względzie błędnie tłumaczy uchwały Poczdamskie. Marshallowi chodzi, jak twierdził, o wyżywienie Niemiec oświadczył, że ziemie oddane Polsce, reprezentują jedną piątą produkcji żywnościowej, potrzebnej do wyżywienia Niemiec. W końcu tłumaczył przyczyny, dla których ani Pakt Czterech, ani traktat pokojowy z Austrią nie doszły do skutku i wezwał naród amerykański, aby w zgodzie i jedności popierał politykę rządu.

*

Głos rosyjski w sprawie konferencji moskiewskiej

Moskwa. — Urzędowy dziennik „Izwestia" zaprzecza jakoby konferencja moskiewska była zupełnym niepowodzeniem. Powołuje się zresztą na oświadczenia szefów delegacyj amerykańskiej, brytyjskiej i francuskiej. Dziennik stwierdza, że jeszcze nigdy, w ciągu układów dyplomatycznych nie miano do rozwiązania tak ważnych i zawiłych zagadnień. Jeśli nie zdołano ich w Moskwie rozwiązać, to dlatego, że potrzeba do tego czasu. Postanowiono zresztą oddać Radzie Kontrolnej w Berlinie zbadanie postanowień w sprawie demilitaryzacji, denazyfikacji i demokratyzacji oraz zgodzono się na repatriację jeńców niemieckich w określonym terminie. Inne sporne kwestie przekazano zastępcom, którzy zbadają możliwość porozumienia. Dziennik wyraża nadzieję, że porozumienie z biegiem czasu okaże się możliwe.

*

Wallace przeciw Trumanowi

WASZYNGTON. — Były wiceprezydent Stanów Zjednoczonych, Wallace, po powrocie z Europy na pierwszej konferencji prasowej krytykował politykę Stanów Zjednoczonych i oświadczył, że zdąża ona do podziału świata na dwa walczące obozy. Taka polityka, mówił Wallace, doprowadzić może do wojny domowej we Francji.

Generalna dyskusja nad sprawą Palestyny

Nadzwyczajne zarządzenia w O.Z.N. w czasie obrad. — Agencja żydowska nie domaga się udziału w obradach

Nowy Jork. — W czasie toczących się obrad, gmach siedziby O.Z.N strzeże 250 policjantów; amerykańskie ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało zakaz organizowania wszelkich zebrań gromadzenia się wokół gmachu O.Z.N. Nie wolno wchodzić do siedziby O.Z.N. w większych grupach. Wszystkie zaś osoby, które przychodzić będą z pakunkami poddane będą ścisłej rewizji.

Agencja Żydowska nie domaga się udziału w obradach w których chodzi zresztą o wybranie na wniosek brytyjski komisji badawczej, która ma złożyć sprawozdanie na wrześniowym zjeździe O.Z.N.



(Photo: Keystone)
Patrol policji konnej na przedmieściach Jerozolimy.

Nieznaną jest postawa Rosji na tym posiedzeniu O. Z. N. Przypuszczalnie Rosja poprze dążenia Arabów, a w każdym razie wypowie się za ograniczeniem uprawnień mandatowych Wielkiej brytanii, i za niepodległością dla Palestyny.

Jak podaje „Associated Press" W. Brytania podda się każdej decyzji O. Z. N. w sprawie Palestyny.

„Irgun" i „Stern" oświadczają: „My będziemy prowadzić w dalszym ciągu walkę podczas sesji O.Z.N."

Do Jerozolimy przybyło tymczasem dla wzmocnienia i dla ochrony funcjonariuszy brytyjskich 56 detektywów.

Dowództwo „Haganah" oświadczyło: „My nie pragniemy walki domowej pomiędzy Żydami, ale gdyby terroryści próbowali narzucić swoją wolę większości i całemu społeczeństwu żydowskiemu, to wówczas spotkają się ze zbrojnym oporem".

Władze brytyjskie powiadomiły burmistrza Tel-Aviv'u, iż w razie niszczenia wozów pocztowych przez terrorystów, miasto nie będzie mogło być nadal obsługiwane w sprawach wszelkich przesyłek pocztowych.

Grupa „Stern" stwierdziła, iż ponosi odpowiedzialność za dokonanie zamachu na zastępcę szefa policji w Haifie.

W Jaffie rozrzucili terroryści ulotki, w których zapraszają Arabów do współpracy z Żydami w sprawie wspólnej walki przeciwko „imperializmowi brytyjskiemu".

★

Żądania „Irgun Zwei Leumi"

Jerozolima. — W niedzielę wieczorem tajna radiostacja „Irgun Zwei Leumi" oświadczyła: „Nasz punkt widzenia będzie przedstawiony na sesji międzynarodowej O.Z.N." „Nie będzie spokoju, dopóki nie zostaną zaspokojone nasze trzy żądania", oświadczył rzecznik „Irgun":

1) Musi zakończyć się natychmiast okupacja bezpośrednia i pośrednia Palestyny i Transjordanii przez Brytyjczyków.

2) Musi nastąpić natychmiastowa ewakuacja oddziałów wojskowych i sił pomocniczych Wielkiej Brytanii.

3) Musi wreszcie być utworzonym w Palestynie żydowski rząd demokratyczny, któryby przeprowadził ochotniczo repatriację Żydów z całego świata, którzyby w Palestynie byli zrównani w prawach obywatelskich ze wszystkimi Arabami.

BRUKSELA. — Grupa „Irgun" oświadczyła w jednym z komunikatów dla prasy belgijskiej w dniu 27 kwietnia br., iż „zaatakowane będą oficjalne gmachy brytyjskie na terenie Belgii".

CYPR. — W obozach żydowskich na Cyprze panuje napięcie ze względu na to, iż Ariel Vizel, jeden z więzionych terrorystów żydowskich uciekł w Famagusta na Cyprze. Wszelkie poszukiwania policji brytyjskiej nie dały żadnych wyników.

✶

Nowy delegat Polski do O.Z.N.

WARSZAWA. — Ambasador Polski w Londynie, Winiewicz, mianowany został delegatem Polski do O.Z.N., na miejsce chorującego od pewnego czasu p. Lange.

★

Węgry zabiegają o przyjęcie do O.Z.N.

Nowy Jork. — Rząd węgierski zwrócił się z prośbą do O.Z.N. o przyjęcie Węgier w poczet Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Jest to pierwsza prośba narodu, należącego do t. zw. państw „osi", który zabiega o przyjęcie do O.Z.N., w której zasiada dotychczas 55 narodów.

Prośba Węgier będzie musiała uzyskać najpierw zgodę Rady Bezpieczeństwa, zanim poddana będzie pod głosowanie na Ogólnym Zebraniu wszystkich narodów Zjednoczonych we wrześniu b.r.

WEZWANIE

Wzywa się wszystkich obywateli polskich, posiadających niezrealizowane roszczenia w stosunku do niemieckich osób fizycznych i prawnych, oraz władz b. Rzeszy Niemieckiej, aby zarejestrowały te pretensje w Konsulatach R.P.

Rejestracja ma na celu stworzenie podstaw do realizacji wymienionych roszczeń. Zgłoszeniu podlegają następujące pretensje:

a) o niewykonane zobowiązania umowne;

b) z tytułu udziału majątkowego polskiego w niemieckich przedsiębiorstwach przemysłowo-handlowych;

c) z tytułu znajdującego się w Niemczech majątku nieruchomego polskiego;

d) z tytułu rozrachunków, wkładów i rachunków bieżących obywateli polskich w bankach niemieckich w Niemczech;

e) z tytułu wywiezionych z Polski do banków niemieckich akcji, obligacji, papierów wartościowych, weksli, depozytów i wszelkiego rodzaju walorów;

f) z tytułu zajęcia depozytów i otwarcia safesów w bankach zagranicznych, kontrolowanych przez władze okupacyjne niemieckie;

g) z dziedziny asekuracyjnej i innej (pretensje z tytułu ubezpieczeń społecznych rejestracji nie podlegają).

Do wniosków winny być dołączone dowody w odpisie, które będą poświadczone przez Konsulaty po okazaniu oryginału. Nadmienia się, że pretensje w stosunku do osób, lub firm, mających swą siedzibę na terenie Austrii, winny być również zgłoszone.

Konsulaty dysponują formularzami rejestracyjnymi i udzielają wszelkich dodatkowych informacji.

Rejestracja jest bezpłatna. Zaleca się niezwłoczne składanie wniosków.

Biuro Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów

10 tys. robotników portowych brytyjskich strajkuje w Londynie

Londyn. — Około 10 tysięcy robotników portowych w Londynie rozpoczęło w poniedziałek strajk, solidaryzując się ze Związkami Zawodowymi robotników portowych w Glasgow.

Jak to już donosiliśmy, w Glasgow strajkują od 6 tygodni robotnicy portowi, protestując przeciwko zwolnieniu ich 500 kolegów bez porozumienia się ze Związkami Zawodowymi.

Brytyjski minister Pracy, Issac apelował do robotników, by podjęli pracę w portach, gdyż sprawa robotników z Glasgow będzie natychmiast rozpatrzona.

W samym Londynie 57 statków z artykułami pierwszej potrzeby stoi niewyładowanych i unieruchomionych. W portach londyńskich sytuacja jest bardzo chaotyczna.

Międzynarodowa Organizacja dla uchodźców rozpoczyna pracę 30-go czerwca b. r.

WASZYNGTON. — Arthur Altmeyer Sekretarz Generalny Międzynarodowej Komisji Przygotowawczej dla powołania do życia I.R.O. Międzynarodowej Organizacji dla Uchodźców zapowiedział, iż możliwym będzie, że organizacja ta będzie utworzona na czas, i rozpocznie prace, począwszy od dnia 30 czerwca 1947 roku.

Począwszy od tej daty I.R.O. zajmować się będzie uchodźcami czyli podejmie działalność w chwili, gdy U.N.R.R.A. przestanie działać.

Zatwierdzona przez Zgromadzenie O.Z.N., I.R.O. rozpocznie prace i utworzy swoje biura z chwilą zatwierdzenia jej statutu przez 15 narodów, których udział finansowy w tej organizacji wynosić będzie conajmniej 75% całego budżetu.

Dotychczas podpisało już statut I.R.O. 12 narodów, a 10 z tych które podpisały łącznie ze Stanami Zjednoczonymi czekają jeszcze na ratyfikację swego stanowiska przez Parlamenty.

Miesiąc temu Sekretarz Generalny Trygve Lie wystosował gorący apel do 43 narodów wchodzących do O.Z.N., które jeszcze dotychczas nie podpisały statutu I.R.O. 8 narodów odpowiedziało na apel Trygve Lie. Są to: Peru, Chiny, Arabia Sauda, Republika Haiti, Szwecja, Argentyna i Meksyk.

W czasie omawiania sprawy uchodźców, Altmeyer oświadczył, iż zwiedził wiele obozów w Europie, w których uchodźcy, jakkolwiek żyją w trudnych warunkach, nie tracą zaufania w możliwość poprawy losu. Stwierdził on następnie, iż liczba uchodźców, utrzymywanych dotychczas przez U.N.R.R.A, wynosi 822.000, w czym 30 tysięcy znajduje się na Bliskim Wschodzie, 15 tysięcy w Chinach, a reszta w Europie. Więcej, aniżeli 80, lub 90 tysięcy żyje na koszt armii okupacyjnych w strefach amerykańskiej i brytyjskiej w Europie.

Altmeyer stwierdził następnie, iż ogółnie 700 tysięcy uchodźców znajdujących się w Europie byłoby pozbawionych środków normalnego zaopatrzenia, gdyby nie było U.N.R.R.A. lub armii, i ośrodków przyjęć, gdzie ludzie ci mogą spędzić czas, otrzymać jedzenie i ubranie. Najbliższe zebranie odbędzie I.R.O. w dniu 1 maja br. w Lozannie, gdzie Altmeyer przedstawi dalsze osiągnięcia na drodze do podjęcia normalnej pracy.

Wymiana not między Francją i Polską

PARYŻ. — Nastąpiła wzajemna wymiana not pomiędzy rządami polskim i francuskim w sprawie rewindykacji mienia polskiego z Francji i francuskiej strefy okupacyjnej oraz mienia francuskiego z Polski. Rewindykacja rozpocznie się w dniach najbliższych.

Bevin w Warszawie

WARSZAWA. — Min. Bevin w drodze z Moskwy zatrzymał się w Warszawie i odbył rozmowy z premierem Cyrankiewiczem i min. spraw zagr. Zygmuntem Modzelewskim.

Akademia żałobna polsko - francuska

Paryż. — W poniedziałek odbyła się pod patronatem francuskiego Min. Obrony Narodowej, François Billoux, generalnego inspektora armii Delattre de Tassigny i Chargé d'Affaires R.P. Ogrodzińskiego, Akademia żałobna ku czci generała broni, Karola Świerczewskiego. Akademia odbyła się w wielkiej sali Kasyna oficerskiego na placu Św. Augustyna. Główne przemówienie żałobne wygłosił ppłk. Krajewski.

Rząd i posłowie mają 3 zagadnienia do rozwiązania

sprawy Unii Francuskiej, zboża i mięsa oraz złagodzenia braków przywozem

Paryż. — Cała prasa francuska zajmuje się z okazji rozpoczęcia obrad przez Zgromadzenie Narodowe, kryzysem, jaki powstał na skutek różnicy poglądów, panującej między Partią Komunistyczną a resztą stronnictw francuskich, w sprawie polityki, jaką należy stosować wobec nacjonalistycznych ruchów w zamorskich posiadłościach Francji. Stronnictwa w poufnych naradach przygotowują się obecnie do walnej rozprawy w Zgromadzeniu Narodowym. Rozprawy tej nie należy oczekiwać przed powrotem prezydenta, Vincent Auriola, zapowiedzianym na czwartek. Wobec ważności zagadnienia, spodziewać się należy, że nie wejdzie ono pod obrady przed 6 maja. Posłowie rozstrzygną dzisiaj, kiedy nastąpią obrady nad interpelacjami, z których dwie pochodzą od P. R.L.; jedna dotyczy zagadnień żywnościowych i braku mięsa ale obejmie całą politykę gospodarczą rządu, druga dotyczy przyczyn wydarzeń na Madagaskarze i odpowiedzialności za nie.

„Le Monde" wyraża opinię, że rozłam w koalicji rządowej nastąpić może o sprawę Madagaskaru. Dziennik podkreła, że mimo zastrzeżeń, jakie M.R.P. ma co do niektórych wynurzeń ministrów socjalistycznych, jednak premier Ramadier cieszy się sympatią i poparciem Republikańskiego Ruchu Ludowego (M.R.P.). Gdyby więc okazały się potrzebne pewne zmiany w rządzie, obejmą one tylko niektórych ministrów, a p. Ramadier pozostanie na swoim stanowisku.

Dziennik **„Franc-Tireur"**, sympatyzujący z Partią Komunistyczną, sądzi, że przedewszystkim skrajna prawica pracuje nad tym, aby osłabić obecną koalicję rządową. Ale stwierdza, że sprawa Madagaskaru będzie w rozgrywkach tych zagadnieniem najważniejszym.

„L'Aube" ogłosiła obszernie plan prac M.R.P., obejmujący reformę administracji, ulepszenie metod prac ustawodawczych, rozluźnienie przymusu gospodarczego, interpelację w sprawie zboża i polityki rolniczej, zarządzenia w sprawie mieszkań i finansowanie odbudowy, ułatwienie reżimu ubezpieczeń społecznych i reformę fiskalną oraz statutu upaństwowionych przedsiębiorstw. Jeśli chodzi o zagadnienie stosunku do francuskich posiadłości zamorskich, „L'Aube" stwierdza, że różnica zdań między Partią Komunistyczną a resztą stronnictw rządowych, nie będzie mogła być załatwiona w taki sposób, jak przy Indochinach, kiedy ministrowie komunistyczni głosowali za rządem a Partia Komunistyczna nie poparła rządu.

Socjalistyczny **„Le Populaire"** natomiast nie sądzi, by wkrótce grozić miał kryzys rządowy.

„France Libre" dowodzi, że socjaliści i M.R.P. poszukują w reformie metod prac Zgromadzenia Narodowego lekarstwa na kryzys rządu.

„Combat" widzi trzy wielkie trudności stojące przed rządem: Unia Francuska, stałość cen rolniczych i sprawę rezerw dewizowych nieodzownych do przywozu z zagranicy najpotrzebniejszych artykułów. Na ostatni cel potrzeba około 600 milionów dolarów, z których Francja na razie ma zapewnione tylko od 200—250 milionów.

Proces Bibowa

ŁÓDŹ. — W czwartym dniu procesu Bibowa, wzbudził zainteresowanie list kierownictwa obozu zagłady w Chełmnie do zarządu ghetta w sprawie dostarczenia maszyny do mielenia kości. Bibow dawał z początku wymijające odpowiedzi, w końcu przyznał się, że mógł się domyśleć przeznaczenia tej maszyny. Celem obozu zagłady w Chełmnie było wyniszczenie Żydów z t. zw. kraju Warty, Żydów z innych krajów, Cyganów, więźniów politycznych, jeńców radzieckich oraz wielu dzieci nie żydowskich.

Proces Jana Baty

PRAGA. — Przed sądem wojskowym w Pradze rozpoczął się proces przeciwko Janowi Bacie, wielkiemu przemysłowcowi czeskiemu, oskarżonemu o współpracę z Niemcami. Bata przebywać ma obecnie w Brazylii.

Otwarcie Międzynarodowych Targów Poznańskich

Poznań. — W dniu 27 b. m. nastąpiło otwarcie międzynarodowych targów w Poznaniu, w obecności premiera Cyrankiewicza, min Minca, ministrów resortów gospodarczych, członków korpusu dyplomatycznego i przedstawicieli prasy krajowej i zagranicznej.

Premier Cyrankiewicz stwierdził w przemówieniu, że targi te są widomym wyrazem coraz większej prężności życia gospodarczego w Polsce.

Szeroko reprezentowany jest przemysł państwowy, eksponaty Ziem Odzyskanych wzbudzają szczególne zainteresowanie.

Spółdzielczość wystąpiła z własną wytwórczością. Ciekawie przedstawiają się stoiska państw zagranicznych.

Ogólna ilość wystawców na Targach wynosi ponad 1.500, z czego 34% zajmuje sektor prywatny, 47% — państwowy, 10% — spółdzielczość, reszta — to wystawcy zagraniczni.

* * *

W roku bieżącym Polska weźmie udział w majowych Targach w Paryżu, w jesiennych Targach międzynarodowych w Pradze i w Targach sztokholmskich.

Wyniki wyborów do Sécurité Sociale w 90 departamentach C.G.T.: 59,18%, C.F.T.C.: 28,55% głosów

PARYŻ. — Obliczanie głosów, oddanych w głosowaniu na administratorów Caisses de Sécurité Sociale i Caisses d'Allocations Familiales, nie zostało jeszcze ukończone. Ostatnia statystyka, ogłoszona przez ministerstwo Pracy, dotyczy wyników w 90 departamentach:

Sécurité Sociale: C.G.T.: 1.106.505 głosów (59.18% głosujących); C.F.T.C.: 533.832 28,55%); „mutualistes" 154.621 (8,27%); różni: 74.927 (4%).

Allocations Familiales: C.G.T.: 210.372 (26,68%); C.F.T.C.: 95.592 (18,48%).

Wiadomości krótkie

PARYŻ. — Premier Ramadier odbył konferencję z Eric Labonne, generalnym Rezydentem Francji w Maroko.

PARYŻ. — 600 dzieci francuskich udaje się do Danii na trzymiesięczne wakacje. Duńskie rodziny zaofiarowały dzieciom francuskim bezpłatny pobyt i wyżywienie na kilka miesięcy.

BRUKSELA. — W kopalniach belgijskich miało być zajętych 26.200 górników włoskich. W dniu 15 marca b.r., liczba górników włoskich w Belgii wynosiła 25.400.

LONDYN. — Anglicy konsumują obecnie więcej kawy, aniżeli przed wojną. W roku ubiegłym np. konsumcja kawy wynosiła 43 tys. ton, podczas gdy przed wojną zużycie kawy wynosiło zaledwie 15 tys. ton.

BERLIN. — Dr. Hugo Eckener, konstruktor i długoletni dyrektor zakładów Zeppelina, wyjechał do Stanów Zjednoczonych. Jest on jednym z tysiąca uczonych niemieckich, zakontraktowanych do Ameryki.

BERLIN. — 6 fabryk mechanicznych w Hamburgu umieszczonych zostało na liście zakładów, przeznaczonych na odszkodowania wojenne. Między nimi znajdują się fabryki „Avia" i „Ernest Pump", które fabrykują motory lotnicze i aparaty precyzyjne.

BUKARESZT. — W kołach gospodarczych Rumunii rozważana jest możliwość otrzymania 8 milionów dolarów na zakup w Anglii maszyn dla ciężkiego przemysłu rumuńskiego oraz niektórych urządzeń kolejowych.

KAIR. — Potwierdza się oficjalnie wiadomość, iż policja egipska przeprowadza poszukiwania za Marcinem Bormannem, byłym zastępcą Hitlera.

Głosy Czytelników

„Jedna jest tylko różnica, która nas dzieli"

(Artykuł dyskusyjny)

Nie mam zamiaru naśladować autorów artykułów dyskusyjnych które dotychczas ukazały się w „Narodowcu"; w każdym wykreślona była nowa konstytucja. Chcę tylko odpowiedzieć p. Krajewskiemu Brunonowi z Gautherets par St. Vallier na „Różnice, które nas dzielą" z dn. 25. 3. 1947. Nie należę do żadnej partii, żadnego stronnictwa, a w Wojsku Polskim służyłem od 29. 12. 1941 — chcę więc bronić siebie samego: emigranta, syna górnika, żołnierza i Polaka. Jestem przekonany, że gdybyśmy wszyscy wyłącznie to robili, nie byłoby szalonej przepaści dzielącej Emigrację.

Mimo „chłodnej rozwagi" p. Krajewskiego i głoszonej przez niego neutralności, w artykule jego zauważyłem ubóstwianie systemu rewolucyjnego i zwalczanie opozycji do tego systemu. Takim lekarstwem łatwo można siebie zatruć a nawet innych. Jeżeli zaś p. Krajewski uważa, że Emigracja chora jest na wymawianie sobie błędów, to najbardziej chorym niewątpliwie jest on sam. Nie tęsknię za systemem przedwojennym, ale obecny tylko p. Krajewski nazwać może „zdrową polityką".

Zasadniczym zadaniem fanatyzmu jest zniszczyć aby zwyciężyć — zwyciężyć lub zginąć — zniszczyć to w jednostce co daje jej siłę w ugrupowaniu społeczeństwa: prawo i wolność zdobyte walką i krwią stuleci i przekazywane jej tradycją, wolność słowa, wolność prasy, wolność sądownictwa i wyboru rządów, wolność pracy, wszystkie te prawa, do których człowiek był przywiązany i które były symbolem jego wolności. Zniszczyć jednostkę, aby jej narzucić ideę totalną, która zrobi z niej maszynę, odpowiadającą woli pewnej grupy; zaćmić umysły hipnozą, wprowadzającą młode pokolenie w ekstazę, uwieńczającą ich romantyczną ideologię — rewolucją, bo młodzież o charakterze zabarwionym fantazją, snem powodzenia i o nieukształtowanym jeszcze organie duchowym łatwo pozwoli sobą kierować i staje się monopolem systemu z narzuconą jej zgóry myślą filozoficzną, artystyczną, ekonomiczną i antyreligijną. Polityka wtedy przestaje być sztuką a jest oszustwem, artyzm jest koronacją perswazji, prawa ekonomiczne giną a powstają prawa kradzieży, filozofia odpowiadać może tylko partii — z człowieka wolnego formuje się niewolnik.

Chociaż p. Krajewski nie podkreślił, że obecna polityka Rządu Polskiego jest „polityką zdrową", to z artykułu jego mogę wnioskować, że tak myślał. A „zdrowa polityka" w Kraju tak wygląda, jak ją opisałem. Ja systemu nigdy nie nazwę polityką. System polski nazwę faszyzmem obcym i jako taki zwalczam. Udowodnię, że system ten jest obcy i narzucony. Jeden był tylko u nas kandydat i jedna lista i one musiały wszystkie głosy otrzymać.

Zresztą jak pracuje elita wyszkolona systemem „zdrowej polityki" wśród Emigracji wiemy, ale wolę nawet podać jej skromne dzieło. Elitę tę wyciągnięto z masy robotniczej i po kursie, na którym zdała egzamin dojrzałości, wysłano do pracy — nie do kopalni czy fabryki, bo oni tam przestali już pracować i opłacani są z funduszów, które robotnik polski dla nich składa — zaczynają nową pracę: gdzie w mieszkaniu wisiał krzyż na gwoździu zawieszono portret męża, który należy do innego narodu. Zamiast pacierza, matka uczy dziecko śpiewać „Międzynarodówkę", do kościoła ludzie chodzą nie dlatego że są katolikami, ale aby słuchać czy ksiądz podczas kazania nie „wchodzi im za skórę", na Polaka, który bił się za Polskę, wskazują palcem i nazywają go faszystą.

Rozbicie Wychodztwa Polskiego bardzo boli p. Krajewskiego — kogo by nie bolało. Na to jest tylko jedno lekarstwo, bo jedna tylko choroba dzieli nie tylko Emigrację ale cały Naród — Polska dla Polaków — cała Polska, bo za nią tysiące walczyły i ginęły. Chciałbym wiedzieć, co p. Krajewski odpowie swojemu dziecku, gdy się zapyta, po co Polacy ginęli w r. 1939 itd.

Za pracę swoją p. Krajewski chce wynagrodzenie — ja i inni za walkę o wolność chcemy Polski wolnej. Mało mnie obchodzi, kto będzie rządził, aby tylko Polak, wtedy p. Krajewski będzie Polakiem i ja nim będę, wtedy mnie Polak nie nazwie tak czy inaczej i ja Polaka inaczej nie nazwę.

KUTNIK Józef, Moselle.



Skutki burzy nad brzegami Anglii

Stary krążownik angielski, „Warspite", holowany do warsztatów w Clyde, w Szkocji, w celu poddania go rozbiórce, wskutek gwałtownej burzy uległ w drodze takim uszkodzeniom, że prawdopodobnie zaniecha się dalszego holowania i statek pozostawiony zostanie na morzu aż pójdzie na dno. „Warspite" jest krążownikiem angielskim, który najdłużej pozostawał w służbie. Uczestniczył on w walkach morskich u wybrzeży Norwegii, w r. 1940.

(Photo France-Clichés)

Tymczasowy układ handlowy polsko-brytyjski

Londyn. — Prowizoryczny układ handlowy polsko - brytyjski został podpisany. Polska dostarczy W. Brytanii pewnej ilości węgla w tym roku; finansowa umowa polsko - brytyjska z lipca 1946 r. w sprawie zwrotu złota zostanie nareszcie zatwierdzona. Ilość węgla, którą Polska dostarczy, jest względnie znaczna; dostawy ustaną jednak od 1948 r.

Z 7 milionów funtów złota polskiego złożonego w W. Brytanii, 3 miliony zostaną zatrzymane przez W. Brytanię jako uregulowanie długu wojennego, reszta przejdzie do Narodowego Banku Polskiego.

Odwołanie nominacji b. ambasadora brytyjskiego w Warszawie

Londyn. — Były ambasador brytyjski w Polsce p. Wiktor Fryderyk William K. Covendish Bentrick mianowany został posłem w Rio de Janeiro, dokąd miał udać się w najbliższym czasie. Nominacja jego została jednak cofnięta, jak ogłasza brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych.

Powodem tego zarządzenia jest proces rozwodowy, w którym sąd udzielił żonie ambasadora, Klotyldzie, sądowej separacji, motywując swój wyrok złym prowadzeniem się jej męża. Jak wiadomo, p. Cavendish Bentrick był ambasadorem w Polsce od sierpnia 1945 do marca 1947 roku.

Polska wzywa do podjęcia współpracy w zakresie badań naukowych nad energią atomową

Lake - Success. — Rosja i Polska występują obecnie za szybkim powrotem do międzynarodowej współpracy narodów w zakresie badań naukowych nad energią atomową. Polska wypowiada się za pracami indywidualnymi. Wiele bowiem narodów może zginąć, nie mając do dyspozycji żadnego materiału atomowego, jako też lekarstw potrzebnych do przeciwdziałania skutkom ewentualnej wojny atomowej.

W Komitecie dla spraw badań energii atomowej podjęte będą rozmowy na temat szczegółów, jak te badania prowadzić i jak doprowadzić do tego by narody zainteresowane wymieniały między sobą wszelkie wiadomości związane z postępem nauki na tym polu.

W komisji energii atomowej pracuje siedem narodów: Australia, Belgia, Kanada, Francja, Polska, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone.

Jugosłowiańsko - czechosłowacki układ kulturalny

Belgrad. — Podpisano tutaj jugosłowiańsko-czechosłowacki układ kulturalny, mający na celu ułatwienie współpracy naukowej, szkolnej, artystycznej i na polu wychowania fizycznego.

Zasady moralne muszą być na pierwszym miejscu

Sześciu członków brytyjskiej Izby Lordów i pięćdziesięciu członków Izby Gmin utworzyło odrębną grupę pod nazwą socjalno - chrześcijańska grupa parlamentarna. Nie jest to bynajmniej nowa partia, lecz tylko porozumienie tych socjalistycznych posłów i lordów, którzy dążą do przestrzegania zasad moralnych i chrześcijańskich, zarówno w życiu prywatnym jak i publicznym.

W wydanej odezwie parlamentarzyści ci podkreślają, że bez przestrzegania tych zasad nie można będzie przezwyciężyć obecnych trudności, w jakich znalazła się W. Brytania. Odezwa wzywa innych parlamentarzystów brytyjskich, aby współpracowali z grupą w realizacji jej założeń moralnych i chrześcijańskich.

Grób masowy w Austrii

LINZ. — Odkryto tu około miejscowości Weiskirchen zbiorowy grób, w którym znaleziono szczątki około 400 trupów. Są to ofiary hitlerowskie, żydzi węgierscy, którzy przed samym końcem wojny zostali na miejscu zmasakrowani.

Franco więzi ok. 30 tys. przeciwników

Madryt. — W Hiszpanii szaleje policja gen. Franco, przeprowadzając w wielu okręgach państwa liczne aresztowania.

Jedynie w ubiegłym tygodniu policja zatrzymała 22 patriotów i dwie kobiety. Według ogólnej oceny w więzieniach hiszpańskich znajduje się okolo 30 tysięcy przeciwników generała Franco.

Strajk robotników portowych w Londynie

LONDYN. — Robotnicy portowi w Londynie postanowili zastrajkować na znak sympatii z robotnikami portowymi w Glasgowie, strajkującymi od 6 tygodni z powodu zwolnienia 500 robotników. Około 50 statków ucierpi na skutek strajku. Robotnicy, należący do innego syndykatu, nie przyłączyli się do strajku.

Studenci brytyjscy obsypali Attlee funtem pieprzu

Londyn. — Premier brytyjski Attlee, przemawiając do Komitetu wykonawczego szkockich Związków Zawodowych w St. Andrews, odpowiedział Churchillowi na jego krytykę polityki Partii Pracy.

Attlee na zarzut, iż obecna polityka brytyjskiej Partii Pracy prowadzi do nędzy i zamieszek, stwierdził, iż „jak sobie dobrze przypomina, Churchill jako minister finansów, był jednym z najgorszych ministrów ostatniego wieku".

Wiele krytycznych uwag wypowiedzianych przez Attlee pod adresem byłego premiera Wielkiej Brytanii, Churchilla, lubianego przez młodzież, spowodowało, iż studenci z uniwersytetów szkockich po skończeniu przemówienia, obsypali premiera Attlee większą ilością pieprzu.

Zamach młodzieżowy przygotowany był już poprzedniego dnia. Funt pieprzu umieszczony był nad platformą, skąd miał przemawiać Attlee. „Ładunek" miał połączenie przy pomocy długiego sznurka na zewnątrz sali. Sznurek prowadził z Younger Hall do siedziby studentów. W odpowiednim momencie na premiera Attlee i jego otoczenie wysypała się zawartość jednego funta pieprzu.

Jest to charakterystyczny wypadek, jak młodzież brytyjska wypowiada swoje sympatie i antypatie wobec czołowych kierowników nawy brytyjskiej.

Po powrocie Marshalla z Moskwy

Poufna konferencja u Trumana w sprawie walki z komunizmem

Ograniczenie praw Związków Zawodowych

Usztywnienie się postawy Stanów Zjednoczonych wobec Rosji Sowieckiej nie odbywa się tylko w dziedzinie polityki międzynarodowej. Równolegle z nową polityką Trumana popartą przez Kongres i Senat Stanów Zjedn. idzie walka z komunizmem w życiu wewnętrznym w Ameryce.

W Kongresie wybrano już dawno przed głośnym wystąpieniem Trumana Komitet do badania działalności komunizmu. Komitet ten ogłosił w marcu sprawozdanie, w którym powiedziano, że Komunistyczna Partia Stanów Zjednoczonych działa w kierunku obalenia obecnego systemu rządów w Ameryce, i że „otrzymuje bezpośrednio rozkazy od obcego państwa".

Raport zawiera 26.000 słów i oświetla wszystkie fazy działalności komunistycznej. Twierdzi, że komuniści amerykańscy są tylko jedną z 67 grup podobnych, prowadzących akcję pod kierunkiem obcego państwa na całym świecie.

Raport stara się wykazać, że gdy czas nadejdzie komuniści mogliby osłabić skuteczność amerykańskich zbrojnych sił.

„Musimy uznać — że współdziałając z komunistami, współdziałają ze światowym ruchem rewolucyjnym, którym kieruje rząd obcego państwa".

Jak zaznaczył przewodniczący komitetu — zadaniem raportu jest pobudzić Kongres i naród amerykański do przeciwdziałania partii, którą ogłoszono piątą kolumną.

Raport nie powiada jak postępować z komunistami. Jak jednak twierdzą w kołach kongresowych — Komitet nie będzie żądał wyjęcia z pod prawa partii komunistycznej, ale ograniczy się do przygotowania praw skierowanych przeciw działalności komunistów. Są jednakże tacy, którzy żądają wyjęcia z pod prawa.

Na przesłuchach cały szereg osób ze świata politycznego, społecznego, jak również działaczy robotniczych — ostrzegało, że wyjęcie z pod prawa partii komunistycznej wpędzi ruch ten, który już zapuścił korzenie w St. Zjednoczonych w podziemia.

Komitet zajął się statystyką działalności komunistycznej — jak spisy członków, spisy osób wspomagających ruch komunistyczny, ich pism, jak również działalność przybudówek finansowych.

Mają być również opracowane sposoby wyeliminowania komunistów ze służby federalnej, z unii robotniczych, filmu i szkół.

Komitet powiada, że aczkolwiek liczba oficjalna komunistów nie jest zbyt wielka, to jednak działają oni sprawnie. Szeregi ich są utrzymane w niesłychanej, jak na organizację, dyscyplinie.

Partia komunistyczna nie stara się o to, aby ludzie rozumowali, ale aby wierzyli. Oparta wobec tego jest na fanatyzmie, a fanatyzm jest zawsze niebezpieczny — mówi Komitet Kongresu.

Raport wskazuje na to, że stanowisko partii komunistycznej, zawsze jest takie same, jakim jest komunistów rosyjskich i rządu rosyjskiego. Raport powołuje się na to, jak komuniści dostali się do władzy w Rumunii, w Węgrzech, Jugosławii, Bułgarii, Polsce, Estonii, Łotwie i Litwie. Wreszcie przytacza przykłady akcji komunistycznej, której zarzuca, że dąży także do objęcia władzy w Belgii, Francji, Włoszech, Danii i Chinach.

Dalej powiedziano, że akcja komunistów w ruchu robotniczym skierowana jest aby owładnąć 8 milionami robotników Amerykańskiej Federacji Pracy.

Tym się tłumaczy projekt ustawy uchwalonej przez Kongres **ograniczający prawo organizacyj robotniczych.**

Przewiduje on:

1. Zniesienie powszechno - przemysłowych układów o wynajmie, zabraniając używania jednego i tego samego przedstawiciela robotników przy umowach z więcej niż jednym pracodawcą.

2. Zawiesza działalność Aktu Wagnera dla Unii strajkujących.

3. Zezwala prokuratorowi generalnemu zwracanie się do sądów okręgowych i uzyskanie zakazu przeciw strajkom zagrażającym bezpieczeństwu i zdrowiu publicznemu.

4. Proponuje wprowadzenie 20-30 dniowego okresu „ochładzającego" przed strajkami i lokautami.

Jednym z głównych punktów jest zakaz, zabraniający „National Labor Relations Board" zatwierdzenia, jako agenta pośredniczącego Unii, w której jeden lub więcej członków zarządu są komunistami, lub też gdy swoją propagandą i działalnością podtrzymują tendencje i doktryny partii komunistycznej i przez to mogą być uważani za zaprzyjaźnionych z tą partią.

Równolegle na rozkaz Trumana odbywa się także czystka wśród urzędników.

* * *

Partia Komunistyczna ze swojej strony przygotowała się w odpowiedzi do jednej z największych kampanii propagandowych w tym kraju.

Komuniści są przekonani, że walczą o swoje życie polityczne. To też odbywają zebrania po całym kraju dla zorganizowania kampanii głównie skierowanej przeciw Kongresowi i jego projektowi.

Komuniści mają przed sobą dwa cele. Po pierwsze — chcą opóźnić ustawę znoszącą partię komunistyczną w Stanach Zjednoczonych, po drugie — szukają drogi na udaremnienie polityki coraz twardszej ręki rządu amerykańskiego przeciw komunizmowi.

Kwatera partii komunistycznej w New Jorku wydała nakaz przywódcom w całym kraju, aby otwarli atak propagandowy także za pośrednictwem niekomunistycznych czynników.

Głównym przeciwnikiem Partii komunistycznej w Ameryce i zwolennikiem ograniczenia działalności związków zawodowych jest sekretarz pracy Levis B. Schwellenbach. Powiedział on w komitecie kongresowym, iż jest za zniesieniem partii komunistycznej w Ameryce.

Instrukcje partii komunistycznej są następujące:

1. Dowodzić, że propozycja Schwellenbacha jest niekonstytucyjna i skierowana nie tylko przeciw komunistom, ale także przeciw Karcie Przywilejów.

2. Skierować uwagę na dyrektora Federalnego Biura Śledczego J. Edgara Hoover'a, jako głównego kierownika akcji przeciw komunistom.

3. Urządzać wiece protestacyjne przeciw ustawom antykomunistycznym i przeciw polityce zagranicznej rządu.

4. Równocześnie prowadzić obronę Gerharta Eislera, głównego agenta komunistycznego, będącego obecnie w w areszcie w Nowym Jorku.

Dziennik komunistyczny „Daily Worker" ogłosił plany zbiórki pieniędzy na kampanię. Ma być zebrane 250 tysięcy dolarów.

* * *

Tyle wiadomości ze Stanów Zjednoczonych. Dotychczas w ani jednym kraju ustawy wyjątkowe nie dały wyników spodziewanych przez ich autorów. Komunizm rośnie na niezadowoleniu mas, więc trzeba się starać usunąć przyczyny niezadowolenia. Walka siłą wywołuje tylko tym większy opór i tym większe rozdrażnienie.

Imigracja do Ameryki Południowej

Genewa. — Międzynarodowa Organizacja Pracy podała do wiadomości, jakie stanowisko zajmują kraje Południowej Ameryki wobec zagadnień imigracji.

Meksyk jest gotów przyjąć 1? tys. rodzin do prac na roli. Rząd Meksyku przyrzekł w tej sprawie całkowitą pomoc.

Argentyna może zatrudnić cudzoziemskich uchodźców we wszystkich pokrewnych przemysłach związanych z rolnictwem i rybołówstwem. Znajdą pracę również wszyscy fachowi robotnicy. Rocznie przyjmie Argentyna 50 tysięcy cudzoziemców.

Brazylia zapewnia pracę najpierw technikom i robotnikom rolnym.

Brazylia zajmuje się obecnie rekrutacją Włochów, Niemców, Portugalczyków i wysiedleńców, czyli t. zw. „displaced persons" w obozach w Niemczech i w Austrii.

Chili poszukuje robotników zdolnych do pracy w metalurgii, oraz handlowców, robotników tekstylnych, jako też robotników dla przemysłu drzewnego, rybołówstwa i rolnictwa.

Wreszcie **Wenezuela** wyraziła zgodę na zatrudnienie 15.000 imigrantów, w czym 40 procent rolników może wyjechać już w bieżącym roku.



Popis kawalerii murzyńskiej przed Prezydentem Auriol'em

W czasie pobytu prezydenta Francji w Saint - Louis - du - Sénégal, kawaleria szczepów senegalskich popisywała się przed Prezydentem i towarzyszącymi mu osobistościami. →

(Photo France-Clichés)

Prezydent V. Auriol całuje naczelnika szczepu murzyńskiego. ←

(New York Times Photo)



Anglicy o przypuszczalnych skutkach niepowodzenia konferencji moskiewskiej

Londyn. — Obserwatorzy dyplomatyczni wśród szeregu przypuszczalnych następstw, jakie pociągnąć może za sobą niepowodzenie konferencji moskiewskiej, wymieniają możliwość, że Rosja dla umocnienia bloku wschodniego zawrze traktat wzajemnej pomocy z Bułgarią w odpowiedzi na pomoc, przyznaną Grecji, przez Trumana. Innym skutkiem, zdaniem tych samych kół, może być zajęcie przez rządy frontów ludowych w Polsce, Rumunii, Bułgarii i Jugosławii jeszcze mniej tolerancyjnego stanowiska wobec opozycji o „tendencji zachodniej".

Norweg gubernatorem Triestu

Lake - Success. — Rosja podjęła starania, by doprowadzić do uzgodnienia kandydatury wśród wielkich mocarstw odnośnie stanowiska gubernatora w Trieście.

Rosja wysunęła kandydata, Norwega, Terje Wold, byłego norweskiego ministra Spraw Zagranicznych. Państwa zachodnie są pono zadowolone z tej propozycji rosyjskiej.

Terje Wold był przez pewien czas norweskim ministrem Spraw Zagranicznych podczas wojny. Był to jeden z pierwszych członków w wygnańczym rządzie norweskim zagranicą. Powrócił z wygnania do Norwegii w 1944 roku w listopadzie. Reprezentował Norwegię w Komisji Alianckiej dla karania zbrodni wojennych, na pierwszej sesji O. Z. N., oraz był obecnym na Konferencji Pokojowej w Paryżu.

Aresztowania we Włoszech w drugą rocznicę śmierci Mussoliniego

Rzym. — W różnych miastach Włoch aresztowano osoby, wychodzące z kościoła i śpiewające pieśni faszystowskie. Brały one udział w nabożeństwie na intencję Mussoliniego, w związku z drugą rocznicą jego śmierci. Szczególnie liczne aresztowania odbyły się w Rzymie przed kościołem Santa Maria del Popolo.

Bogacz angielski zostawił 30 miliardowy spadek

LONDYN. — Jeden z najbogatszych Anglików, zwany prawdziwym Krezusem angielskim, markiz John Crichton-Stuart zmarł w 65 roku życia.

Majątek, jaki pozostawił po sobie, oceniany jest na 60 milionów funtów, co stanowi około 30 miliardów franków.

Posiadał on wielkie przedsiębiorstwa w Hiszpanii, w Gibraltarze, Tangerze, a w samej Wielkiej Brytanii był właścicielem 6-iu zamków. Wreszcie w Maroku miał znaczny majątek ziemski.

504 naszyjniki w walizce szmuglera

Londyn. — Przed sądem londyńskim stawał Arnost Szabo, Czech z pochodzenia, liczący lat 40 za to, iż usiłował przeszmuglować z Czechosłowacji 504 naszyjniki w walizce na teren Wielkiej Brytanii.

Szmugiel został wykryty przez celnika Det-Acotta, który stwierdził na komorze celnej, iż pan Szabo przewoził w walizce o podwójnym dnie 504 naszyjniki z fałszywymi perłami.

PRAGA. — Według danych urzędowych na koniec lutego b.r. pozostało w Czechosłowacji 102 tysiące Niemców, którzy są zatrudnieni w górnictwie, rolnictwie, przemyśle i jako służba domowa.

Zofia Kossak

KRZYŻOWCY

POWIEŚĆ

233) (Ciąg dalszy)

Godfryd usiadł, kryjąc twarz w dłoniach. Czuł się jak uderzony obuchem. Pytanie brata i wszystko, co kryło się za nim, wydało mu się w odniesieniu do prawdy bezmyślnie prostackim i brudnym... Jego miłość nigdy niewyjawniona, całe życie tajona — i to zapytanie!....

— Nicem nie miał nigdy z żadną kobietą, a tym bardziej z twoją żoną — powiedział z wysiłkiem.

— Nieprawda! Widziałem was wtedy...

— Wtedy... Gadaliśmy ze sobą o sobie pierwszy i ostatni raz w życiu...

W oczach Baldwina błysnęła nadzieja.

— Na cześć rycerską, nie było nic między wami?

— Na cześć rycerską — chciał rzec bez wahania Godfryd i zatrzymał się w pół słowa. Niezmiernie uczciwym i sumiennym będąc, przeraził się, czy nie skłamie. Zapatrzył w samego siebie. Nic nie było? W pojęciu ludzkim oczywiście, że nic. Ani dotknięcia dłoni, ani spojrzenia, ani jednego wyrazu... Nic... Nic... A równocześnie jakże nazwać niczym to, co jemu i jej wypełniło życie bólem i udręką?! Jego nieszczęsna miłość zagłuszona, zabita, przecie ciągle żywa — niczym?... Wzajemność, której zaprzeczał, o której nic nie chciał wiedzieć — niczym? Ten cały świat uczuć — niczym?

Baldwin wpatrywał się w niego zaiskrzonymi drapieżnie oczami.

— Milczysz?

— Chciałbym ci wyjaśnić, jak było — zaczął Godfryd, spuszczając głowę na piersi. — To się w paru słowach nie da zamknąć... Widzisz... — urwał, czując z rozpaczą, że to się nie da wyrazić w ogóle, ni w paru, ni w wielu słowach. Że są to uczucia, odcienie, przeżycia, wrażenia niemożliwe do ujęcia w słowa. Wystarczało chcieć ująć je w ramę słów, by gmatwały się i zniekształcały. Były rzeczywistością palącą, bolesną, żywą, a zarazem nic w nich rzeczywistego nie było...

— Więc?... — nacierał Baldwin. Czuł się górą. Panował nad Godfrydem po raz pierwszy w życiu. Z przyjemnością spoglądał na jego zakłopotanie.

— ...Czekaj... zaraz... Mówię ci, że to tak nie można wyjaśnić od razu... — bąkał starszy brat, nieszczęśliwy i złamany.

Baldwin spojrzał na niego z wyższością.

— Wobec tego poczekam, aż mi wytłumaczysz tamto, dopiero ja ci wytłumaczę to... — rzekł na koniec i wyszedł.

Udał się do siebie. Stara Helgunda siedziała przed namiotem Leony i obrąbiała rąbek płótna, pewnie na pieluszki. Była zgarbiona, żółta, wysuszona. Baldwin zdumiał się przez chwilę, że to stare padło przeszło żywe przez pustynię, gdzie tyle innych młodszych zginęło. Mniejsza z tym. Wszedł do swojego opuszczonego przed tygodniem namiotu, przykazując pachołkowi nie puszczać nikogo. Przelotna przyjemność, wywołana zakłopotaniem brata, minęła. Czuł się bardziej zgnębiony, niż kiedykolwiek. Pomimo wszystko, podświadomie oczekiwał, że rozmowa z Godfrydem rozproszy jego podejrzenia, przywróci dawny stosunek ufności.

A stało się wprost przeciwnie...

Że między zmarłą a bratem istniała jakaś tajna spójnia, coś, z czego mąż był wykluczony, o czym mu nie mówiono, okazywało się teraz pewnym i niezbitym. Zupełnie pewnym. Godfryd nie umiał zaprzeczyć. Plątał się niedołężnie. Ach, dlaczego nie zaprzeczył, dlaczego nie skłamał, by jego, Beldwina, uspokoić? Skoro kłamał tyle lat, mógł jeszcze ten jeden raz... Ach, i czyż możliwe, by wszystko na świecie zmieniło się tak strasznie tylko dlatego, że urwała się wiara w prawość jednego człowieka?!...

Martwił się długo, aż zmartwienie przeszło w złość. Pomyślał, że najlepiej będzie odejść, gdzie oczy poniosą. Tak uczyni. Nie pozostanie tu ani dwu dni dłużej. Pójdzie do Ziemi Świętej sam, osobno, swoją drogą... Nie będzie czekał, aż go zaczną wytykać palcami za Tankredową historię. Kto wie? Może wytykano go już dawniej jako oszukiwanego, zdradzonego męża? Kto wie? O tych rzeczach zawsze przecież dowiadują się najpóźniej poszkodowani... Zsiniał z gniewu na samą myśl, że mogło tak być. O, stanowczo, nie zostanie. Zabierze swoich ludzi. Na złość Godfrydowi. I Leonę weźmie ze sobą i, kto wie, może nawet się z nią ożeni. Na złość Godfrydowi. I Pankracemu da pas, zaraz, jutro. Na złość Godfrydowi. I odejdzie... odejdzie...

(Ciąg dalszy nastąpi).

KWIECIEŃ
30
Środa

Dziś: Katarzyny s.
Jutro: Filipa i Jakuba
Pojutrze: Zygmunta króla

Opłata „za Narodowca” wynosi:
za 3 miesiące . . . . 250 Frs.
za 6 miesięcy . . . . 475 Frs.
za cały rok . . . . . 900 Frs.
Pocztowe konto czekowe: C.C. LILLE 16657.
Zamówienia i wszelkie listy należy adresować: „NARODOWIEC” — LENS (P. de C.)

Echa Dnia

Stara piosenka: „Kobieta, wino i śpiew” cieszyła się zawsze wielkim wzięciem u kawalerzystów wszystkich krajów. Była to piosenka wesołych i podochoconych towarzyszów zadowolonych z życia i pracy.

Nikt jednak nigdy nie myślał, by dyplomaci poszli kiedykolwiek za przykładem żołnierzy.

Tymczasem dowiadujemy się z telegramów, że Bevin i Wyszyński żegnali się tak czule, że sobie aż razem zaśpiewali.

Bevin np. proszony przez Wyszyńskiego, by przemówił kilka słów na odjezdnem z Moskwy do mikrofonu, oświadczył: „To, cośmy omawiali tutaj w rozmowach niebezpośrednich, będziemy mieli okazję podjąć raz jeszcze bezpośrednio w Londynie, ja zaś będę miał okazję wychylić kielich na pańskie zdrowie wraz z rosyjskim przedstawicielem nad Tamizą, panem Zarubinem”.

Gdy Wyszyński zapewnił swego kolegę angielskiego, iż sam „być może” przybędzie do Londynu, by omawiać sprawę odnowienia sojuszu, Bevin odpowiedział „tym lepiej” i zaczął nucić refren starej angielskiej piosenki zakochanej pary, która mówi: „Im dłużej jesteśmy razem, tym bardziej będzie nam wesoło, bo twoi przyjaciele będą moimi przyjaciółmi, zaś moi przyjaciele będą twymi przyjaciółmi”. A Wyszyński „zawołany śpiewak” szybko podjął melodię, której „uczył się” od Bevina, począwszy od 1945 roku. t.j. od daty, gdy obaj dyplomaci zetknęli się poraz pierwszy.

„Rzewny Bevin” wspomniał, iż „nawet bracia i siostry miewają kłótnie między sobą, a my przecież jesteśmy braćmi i siostrami”. „Tak, tak, naprawdę” przytaknął Wyszyński.

Po tych wylewach serdeczności, po piosenkach, które — oby poczęły stanowić nowy język dyplomacji — starzy przyjaciele zaczęli się uśmiechać do siebie, a wymiana tego śmiechu serdecznego trwałaby bez końca, gdyby nie rzeczywistość, która zgoła innym echem odbija się w pałacu nad Tamizą i na Kremlu.

17 milionów podręczników na nowy rok szkolny

Paryż. — Min. produkcji przemysłowej przeznaczył dodatkowy kontyngent, 2.250 ton papieru, na druk podręczników szkolnych. Łącznie z poprzednio przyznanymi 8 milionami ton, dodatkowy kontyngent umożliwi wydrukowanie na nowy rok szkolny 17 milionów podręczników, czyli 5 milionów więcej, niż w r. 1939. Liczba uczni i uczenic, w październiku br. przekroczy sześć i pół miliona.

Wyprawy francuskie do obydwu biegunów

Paryż. — Uczony podróżnik francuski, Paul Emile Victor, mówił o przyszłych francuskich wyprawach polarnych.

Okręgi polarne Arktyku i Antarktyku przedstawiają trzy rodzaje zainteresowania: geopolityczne, poszukiwań mineralogicznych i poszukiwań naukowych. Uczony francuski oznajmił, że Rada Ministrów zgodziła się w zasadzie na dwie ekspedycje polarne. Ekspedycje te na Antarktyk będą miały cele ściśle naukowe. Marynarka handlowa zajmie się przewiezieniem ekspedycji.

Co zaś się tyczy uranu, do którego niektóre narody przywiązują tyle wagi, to naukowy program francuskich ekspedycji nie przewiduje poszukiwań, idących w tym kierunku.

Henryk Wallace w czasie swego pobytu w Paryżu



(Photo: France-Clichés)

Były wiceprezydent Stanów Zjedn., Henry Wallace, sfotografowany podczas pobytu w stolicy Francji.

Wieści z Polski

Tajniki niemieckiej polityki i niemieckiego szpiegostwa na Śląsku

W gmachu Starostwa Powiatowego w Opolu (dawna Rejencja Opolska) odkryto niedawno całe archiwum byłej rejencji, które stanowi wprost rewelację dla historyków śląskich. Bogate to archiwum obejmuje czasy od roku 1870 do 1944, przy czym dla nauki polskiej najcenniejszą część stanowią akta z lat 1922 do 1944. Kilkaset grubych foliałów z tego ostatniego okresu są najlepszym dowodem że system polityczny Niemców, obojętnie jakiego obozu lub reżimu politycznego, w stosunku do Polaków był zawsze jednakowy.

Archiwum opolskie jest jedną wielką zbiornicą dokumentów aparatu szpiegowskiego, zcentralizowanego w rękach niemieckich dyplomatów i wysokich urzędników administracyjnych.

Skoro tylko ustalono nową granicę polsko-niemiecką na Śląsku w roku 1922, niemiecki aparat szpiegowski zaczął pracować po tej i po drugiej stronie miedzy. Zaczęli się Niemcy interesować tym, co się dzieje w Polsce i wśród Polaków na Śląsku Opolskim. Tymi zaś, którzy najbardziej interesowali się naszym życiem codziennym w Polsce, byli niemieccy konsulowie generalni w Katowicach, o których się jeszcze przed wojną mówiło, że są oni niczym więcej, jak szpiegami niemieckimi.

Archiwum podzielone jest na trzy działy.

Dział I. (mniejszy) obejmuje mnóstwo zagadnień aktualnych z lat 1922 — 1939 — 1944, dotyczących naszych rodaków w Niemczech, szczególnie zaś na Opolszczyźnie. Znajdujemy tam takie foliały, jak: polska mniejszość narodowa, polskie szkoły prywatne i publiczne, polskie banki i spółdzielczość, polskie życie organizacyjne i stowarzyszeniowe w Niemczech, język polski w szkole niemieckiej, wycieczki i pielgrzymki Polaków do Polski, tworzenie się polskiej inteligencji w Niemczech (ważna teka „Silesia Superior” w Opolu!), Związek Polaków w Niemczech, życiorysy poszczególnych polskich działaczy narodowych.

Dział II. obejmował polskie związki sportowe, młodzieżowe, półwojskowe, szkolnictwo, prasa, radio, teatr, komunikacja, technika, kultura i oświata ogólna, lokacja i siły Wojska Polskiego, poszczególne partie polityczne i ich wzajemne tarcia (najlepsze dane o stronnictwach prorządowych...), ekscesy nadgraniczne, strajki, zamknięcie warsztatów pracy, wydalanie obywateli niemieckich z Polski, koncerny przemysłowe, niemiecka mniejszość narodowa w Polsce, jej szkoły i organizacje młodzieżowe oraz związki zawodowe, rzekome prześladowania Niemców ze strony Polaków.

Dział III. (najmniejszy) obejmuje szereg zagadnień, związanych z życiem niemieckiej mniejszości narodowej w Czechosłowacji oraz spraw, wynikłych na pograniczu czesko - niemieckim do roku 1938. Kilka tek traktuje również o życiu wewnętrznym Republiki Czechosłowackiej.

Domki składane dla górników repatriowanych z zagranicy

Wśród dostaw szwedzkich fińskich na mocy zawartych umów handlowych wybijają się na jedno z pierwszych miejsc dostawy domów składanych.

Dostawa 3.000 składanych domków szwedzkich i 4.000 składanych domków fińskich ma ułatwić repatriację górników polskich z zagranicy, dla których domki owe są przeznaczone. Usuwanie mieszkańców dotychczasowych, by zrobili miejsce dla górników, wywołało trudności i krytykę.

Za mało na rolnictwo

Warszawa. — „Gazeta Ludowa” stwierdza, że inwestycje rolne w nowym budżecie wynoszą 9 miliardów 785 milionów złotych, czyli blisko 12 procent sum budżetu, podczas gdy na przemysł wyznaczono ponad 32 procent. Rolnictwo jest więc znów pokrzywdzone, jak to było także przed wojną.

Odznaczenie 13-letniego partyzanta Żyda

Warszawa. — Szef Departamentu Personalnego Wojska Polskiego gen. Zawadzki odznaczył 13-letniego partyzanta Żyda — Karola Bala, Krzyżem Partyzanckim, Medalem za Wolność i Zwycięstwo oraz Odznaką Grunwaldzką.

Mały Karol urodzony w Zamościu uciekł podczas „akcji przeciw Żydom do lasu i przygarnięty został przez oddział partyzancki. Oddawał cenne usługi w służbie wywiadowczej.

Targi poznańskie

Poznań. — Na tegoroczne targi poznańskie zgłosiło swój przyjazd szereg wycieczek zagr., między innymi większe grupy przybędą z Jugosławii, Francji i Danii, mniejsze z Belgii, Szwecji i Czechosłowacji.

Krwawa zemsta w Rybniku

Rybnik. — Sprawę o niecodzienną vendetę rozpatrywał sąd wojskowy w Rybniku. Na ławie oskarżonych zasiedli pod zarzutem udziału w zamordowaniu kierownika personalnego fabryki „Lignoza” — przedsiębiorca robót ziemnych Alojzy Herman wraz z 18-letnim synem Stanisławem, 18-letni Alojzy Szygała i 19-letni Alfred Likus.

Zbrodnia wynikła na tle zemsty osobistej, jaką pałał przedsiębiorca Herman do kierownika personalnego, Niestroja za rozwiązanie umowy o pracę z powodu częstego upijania się przedsiębiorcy i niewykonywania obowiązków. Herman namówił swego syna do zamordowania Niestroja. Chłopak wszedł w kontrakt z Szygałą i Likusem, wtajemniczając ich w plan ojca. Morderstwa dokonano w kasynie fabrycznym podczas obiadu.

Na skutek udowodnionej winy sąd skazał Alojzego Hermana i jego syna Stanisława na karę śmierci, Szygałę na dożywotnie więzienie i Likusa na 15 lat więzienia.

Osiem lat więzienia za współpracę z Niemcami

Wrocław. — Alfred Hofmann, który, jak wykazał przewód sądowy, w roku 1942 w Trzebini oraz na terenie pow. chrzanowskiego, będąc policjantem niemieckim, brał udział w publicznej egzekucji Polaków i Żydów, został skazany na 8 lat więzienia i konfiskatę majątku.

Arnold Szturm był w czasie wojny członkiem formacji „Waffen-SS”. Po przeszkoleniu we Wrocławiu został przydzielony do dywizji „SS-Nord” i skierowany na front do Finlandii, skąd został następnie w r. 1944 ze swym oddziałem wysłany na front zachodni. Sąd skazał go na 3 lata więzienia oraz konfiskatę mienia.

Jan Frużyński, oskarżony o to, że w styczniu 1940 r. w Stanisławowie jako obywatel Państwa Polskiego zgłosił dobrowolnie swą przynależność do narodowości niemieckiej.

Park miododajny w Zemborzycach

Lublin. — Na terenie woj. lubelskiego istnieje Instytut Pszczelarski oraz jedyne w Polsce zakłady miodowoskowe. Obecnie Związek Pszczelarzy przystępuje do założenia pierwszego w Polsce Parku Miododajnego i Pasieki Doświadczalnej. Park ten o obszarze 9,5 ha obsadzony będzie roślinnością o dużym znaczeniu pożytkowym dla pszczół.

Powrót do dawnych nazwisk

Olsztyn. — W celach germanizacyjnych Niemcy zmieniali nazwiska i imiona miejscowej ludności polskiej. Toteż duża liczba ludności bezwątpienia polskiego pochodzenia ma nazwiska przekręcone względnie o brzmieniu niemieckim. Obecnie ludzie ci wnoszą podania o przywrócenie im pierwotnych nazwisk polskich. W celu unormowania tej sprawy wojewoda olsztyński powołał specjalną komisję, która rozpoczęła już wstępne prace.

Otwarcie muzeum w obozie śmierci, Oświęcimie

Oświęcim. — Zgodnie z uchwałą Międzynarodowego Kongresu Więźniów Politycznych w Paryżu, muzeum zbrodni niemieckich w Oświęcimie zostanie wniesione. Otwarcie muzeum jest przewidziane na 14-go czerwca br. Specjalny pawilon uwieczniający martyrologię Żydów, zostanie stworzony. pracami przygotowawczymi tego pawilonu zajmują się mgr. Sztulbach i Maria Hohberg.

Zuchwały napad

Wrocław. — We Wrocławiu - Złotnikach przy ul. Tarnowskiej nr. 8, dwaj nieznani na razie sprawcy dokonali napadu rabunkowego na mieszkanie Franciszka Peszko.

Po sterroryzowaniu pistoletami właściciela, jeden z napastników pilnował domowników, drugi natomiast dokonywał rabunku. Łupem złodziei padło 40 tys. zł. w gotówce, 4 pary ubrań, kilka par butów, futro męskie, kilka płaszczy, złoty zegarek, cała garderoba oraz produkty żywnościowe. Poszkodowany oblicza straty na ok. pół miliona złotych.

Listy gończe za mgr. Gorączką

Katowice. — Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym przy Prezydium KRN — Delegatura w Katowicach, poszukuje znanego na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego prawnika mgr. Mieczysława Gorączki, urodzonego 17. marca 1910 roku w Krakowie, wyznania rzymsko-katolickiego, ostatnio zamieszkałego w Katowicach przy ul. Mickiewicza nr. 21, który w związku z urzędowaniem dopuścił się szeregu nadużyć na szkodę skarbu Państwa.

□ W Szczecinie została aresztowana dr. Władysława Januszewska, lekarka oddziału PCK, która sprzedawała penicilinę na wolnym rynku oraz leczyła nią prywatnych pacjentów.

Uczniowie skazani na długoletnie więzienie

Szczecin. — 5. marca br. został zastrzelony w Białogardzie oficer radziecki, Włodzimierz Nowak. Zabójcą był 16-letni uczeń drugiej klasy Państw. Gimnazjum i Liceum w Białogardzie, Ignacy Stachow.

W rezultacie przeprowadzonych dochodzeń aresztowano młodych chłopców.

Podczas procesu największe zdenerwowanie okazywał „wódz” 17-letni Ryszard Pszczółkowski, uczeń 4 klasy gimn. Wzruszenie słyszało się również w głosie 16-letniego Lesława Gajewskiego, ucznia drugiej klasy gimn. Zabójca Ignacy Stachow, szczupły, o zaciętej drobnej twarzy chłopiec, który w okresie popełnienia przestępstwa miał zaledwie 15 lat, uważa siebie najwyraźniej za „bohatera”.

Chłopcy nie tają niczego. Wszyscy zaczęli w roku 1945, na pozór zupełnie niewinnie. Założycielem początkowej organizacji był Gajewski Lesław, który ubiegał się w tym okresie czasu o względy swojej koleżanki szkolnej, 17-letniej Ludmiły Połubińskiej.

Każdy z członków tej organizacji zobowiązał się do udzielania wzajemnej pomocy.

Po pewnym czasie organizacji nadano, pod wpływem przeczytanej jakiejś książki nazwę „związku zbieraczy kitu”. Stachow rzucił myśl, aby każdy z członków tego związku zaopatrzył się w broń. Broń postanowiono zdobywać przez rozbrajanie żołnierzy radzieckich lub innych uzbrojonych osób. W tym celu młodzi konspiratorzy wychodzą kilkakrotnie na miasto, aby rozbroić żołnierzy radzieckich. Organizacja przybiera nazwę „wolnych strzelców”. Członkowie jej nie rezygnują z zamiaru zdobycia broni, gdyż jak twierdzi jeden z przywódców Pszczółkowski, „konferencja w Moskwie nie da wyników i dojdzie do wojny ze Związkiem Radzieckim”.

5. marca r.b. Pszczółkowski, Stachow, Szymański i Gajewski, robią nowy wypad na miasto. Późnym wieczorem spotkali na rynku jakiegoś oficera radzieckiego. Wystrzałem z pistoletu położył go Stachow.

„My, na odgłos strzału zaczęliśmy uciekać — mówi w swoich zeznaniach Pszczółkowski Gdy Stachow nas potem dopędził i pokazał zdobyty pistolet, powiedziałem mu tylko „Ignac, gratuluję ci zimnej krwi”. Po tym sukcesie Pszczółkowski wraz ze swoimi podwładnymi planował nowy napad. Akcja miała się odbyć 5 marca. Udaremniły ją pierwsze aresztowania.

Wszyscy oskarżeni przyznają się do winy. 5 kwietnia, w godzinach po południowych, przewodniczący sądu odczytał wyrok skazujący: Pszczółkowskiego na 12 lat więzienia, Stachowa na 10 lat więzienia, Szymańskiego jako ormowca, sądownie pełnoletniego — 10 lat więzienia i Gajewskiego 6 lat więzienia.

7-miu oskarżonych wyszło na wolność.

25.000 jeńców wojen. wolnymi robotnikami

Paryż. — Ministerstwo Pracy rozesłało okólnik, zawierający szczegóły planu zamiany pewnej liczby niemieckich jeńców wojennych na wolnych robotników.

Pierwsze doświadczenie z zamianą, obejmuje 25.000 jeńców wojennych. Jeśli okaże się, że wolni robotnicy, byli jeńcy, nie porzucą pracy, doświadczenie będzie ponowione.

Pracodawcy zobowiązani są wypełnić deklarację, stwierdzającą ich gotowość zatrzymania jako robotników wolnych jeńców wojennych w razie gdy ci godzić się będą na zamianę.

Równocześnie z zamianą jeńców na robotników wolnych, rząd francuski postanowił, że repatriacja jeńców niemieckich obejmować będzie 20.000 jeńców miesięcznie.

Polepszenie bytu jeńców niemieckich, zatrudnionych w kopalniach

Jak wiadomo, Francja, na żądanie rządu amerykańskiego, w roku 1947 uwolnić ma znaczną część jeńców wojennych, których zatrudnia. Aby wykonać zobowiązanie, równocześnie zatrzymując maksimum jeńców wojennych przy pracy na rzecz gospodarki francuskiej, daje się jeńcom do wyboru — albo natychmiastowe uwolnienie, pod warunkiem podpisania rocznego kontraktu pracy we Francji, albo pozostanie nadal w charakterze jeńca wojennego, do czasu, aż dla danego jeńca nadejdzie kolej uwolnienia.

Jednakże w stosunku do jeńców, zatrudnionych w kopalniach, powzięto specjalne zarządzenia celem opóźnienia ich wyjazdu, do czasu zastąpienia ich innymi robotnikami. W tym celu wprowadzono nowy system wynagradzania jeńców, pracujących w kopalniach.

Jeńcy, zatrudnieni na powierzchni, otrzymają zarobki robotników kategorii 2; pracujący pod ziemią otrzymają ten sam zarobek, jak pobiera wolny robotnik, spełniający tę samą pracę. Od zarobków tych dokonywać się będzie tych samych potrąceń, jakie pobiera się od robotników wolnych, ale sumy w ten sposób uzyskane, zużyte będą na ulepszenie urządzeń w obozach. Jeńcy pobierać będą równe z robotnikami francuskimi racje żywności i tytoniu. W obozach organizowane będą rozrywki (koncerty, sporty, wyświetlanie filmów). Liczba listów, do których wysłania jeniec ma prawo, ulegnie znacznej zwyżce. Wreszcie przedstawiciele francuskich organizacyj syndykalnych mieć będą prawo wstępu do obozów i stwierdzania warunków bytu jeńców, pracujących w kopalniach.

Trzeci międzynarodowy Kongres Matek

Paryż. — W salonach UNESCO dokonano otwarcia trzeciego, międzynarodowego Kongresu Matek, pod honorowym przewodnictwem pań Vincent Auriol i Czang-Kaj-Szek. Pani Bidault jest przewodniczącą komitetu międzynarodowego.

Dwa poprzednie kongresy, odbyte w latach 1933 i 1937 rozpatrywały prywatną rolę matek rodzin; obecny kongres poświęcony będzie rozpatrywaniu, jak matki mogą być „działaczkami postępu wśród ludzkości”, we wszystkich gałęziach aktywności społecznej. W niedzielę p. Bouxom, wiceprzewodniczący Zgromadzenia Narodowego przewodniczył zebraniu w wielkim amfiteatrze Sorbony, na którym przemawiały pp. G. Peyrolles i Pagniez, deportowana z Ravensbruck.

Na obradach, które toczyć się będą od poniedziałku, 28. 4. do czwartku 1-go maja, delegatki Szwajcarii, Węgier, Hiszpanii, Belgii, Chin i Czechosłowacji przedstawią sprawozdania o działalności matek w ich krajach Końcową rezolucję Kongresu zaprojektuje p. Butillard, przewodnicząca Związku obywatelskiego i społecznego kobiet.

Żądania syndykatów robotników afrykańskich

Dakar. — Konferencja panafrykańska zgromadziła w Dakarze przedstawicieli 24 organizacyj syndykalnych, grupujących milion robotników kolonij francuskich i belgijskich. Konferencja wypowiedziała się za następującymi żądaniami: wprowadzenie ubezpieczenia społecznego, rozszerzenie ustawy o wypadkach przy pracy, przyznanie prawa i wolności syndykalnej w koloniach, ruchoma skala zarobkowa, rozpowszechnienie nauki szkolnej, równość praw do dyplomów, bez względu na rasę, polityka zdrowia i mieszkań itd.

PP. Bouzanquet i Tollet reprezentują C. G.T. w Dakarze.

Szwedzkie gotowe domy dla zbombardowanych miejscowości dep. Calvados

Caen. — Do dep. Calvados nadeszły gotowe domy, ofiarowane przez Szwecję dla ludności, pozbawionej dachu nad głową na skutek bombardowania. Dzięki hojnemu darowi, czterysta rodzin znajdzie wygodne pomieszczenie w solidnych domkach, których trwałość obliczają na 50 lat. Domki zaopatrzone są w nowoczesne urządzenia. Montowanie domków już się rozpoczęło.

François Delattre odznaczony Legią Honorową

Lens. — Dekret, wydany przez min. Pracy, Paul Croizat, mianuje p. François Delattre kawalerem Legii Honorowej. P. Delattre jest wiceprezesem górniczej kasy starości, kierownikiem działu rent w Syndykacie Górników w Pas de Calais, dobrze znanym górnikom polskim, których sprawami zajmuje się sumiennie i szczerze.

Odpowiedzi Redakcji

A. O. Belgia. — Wyjazd dzieci do lat 14 z Polski zagranicę jest dozwolony. Starania należy poczynić przez Polski Czerwony Krzyż, Oddział w Brukseli. (3381)

Józef K. Melenfroy par Pecy (S. et M.). — Do konsulatu francuskiego w Poznaniu wystarczy zaadresować: Consulat de France à Poznań (Pologne). (3882)

Czytelnik z Fouquieres lez Lens. — Paczki do Belgii wolno wysyłać. Wysokość opłaty poda Panu poczta. (3883)

Józef K. Grolles par Crépoy (Loiret). — Adresu Organizacji wspomnianej w Pańskim liście nie posiadamy. Będzie go mogła Panu zapewne podać Misja Katolicka, która ma stały kontakt z francuskimi kołami katolickimi w Paryżu i na Prowincji. (3884)

Stanisław M. Lerres par Beaux le Breteuil (Eure). — Wyjeżdżający do kraju transportami repatriacyjnymi, winni ściśle stosować się do wskazówek Francusko-Polskiej Komisji Mieszanej dla Spraw Repatriacji, 1, Place Fontenoy, Paris, 7. Jeśli coś jest niejasne, zwrócić się bezpośrednio do wymienionej Komisji. (3885)

Jan K. Sermaze par Noyon (Oise). — Z Polski można sprowadzać dzieci do lat 14-tu. Może w drodze wyjątku córka Pańska, która liczy lat 17-cie, uzyska zezwolenie na wyjazd. Po szczegółowe informacje radzimy zwrócić się do Konsulatu Gen. R.P., 31, rue Jean Goujon, Paris, 8. (3886)

Emilia M. Beauregarde le Verdre (Allier). — Wszelkimi sprawami pomocy biednym powodzianom w Polsce zajmuje się Komitet z kardynałem arcybiskupem krakowskim na czele. Wystarczy zaadresować: J. Em. Ks. Kardynał Sapieha, Kraków (Pologne). (3887)

Leon H. Harnes (P. de C.). — Sprowadzenie robotnika cudzoziemskiego na pracę do Francji wymaga zezwolenia francuskiego ministerstwa pracy. Starania należy wszcząć przez Office du Travail przy Prefekturze w Arras. (3888)

Ciekawa z Fenain. — We wszelkich sprawach związanych ze sprawą Niemiec lub obywateli niemieckich, należy się zwracać po informacje do Commisariat Général aux Affaires Allemandes et Autrichiennes, 2, rue de Solférino, Paris 7. O opisanym systemie walk bokserskich nic nam nie wiadomo. (3889)

Paweł H. Le Creusot (S. et L.). — Wykazu zmiany nazw miejscowości na Pomorzu nie posiadamy. Przypuszczamy, że będzie go posiadała Ambasada R.P., 1, rue Talleyrand. Paris 7, do której radzimy się zwrócić. (3890)

Edward W. Tannerre en Puisage (Yonne). — Jeśli Pan nie służył w armii gen. Sikorskiego, armii francuskiej lub nie brał udziału w Ruchu Oporu na terytorium Francji, nie przysługuje Panu narazie odszkodowanie za straty poniesione przez działania wojenne, od rządu francuskiego. Podanie o przyznanie odszkodowania należy wnieść do władz polskich, w pańskim wypadku do Konsulatu Gen. R.P., 31, rue Jean Goujon, Paris, 8. (3891)

Tulipany w Paryżu



(Photo. Keystone)

Ogrodnik miejski w Paryżu starannie pielęgnuje tulipany na kwietnikach w Ogrodach Tuileryjskich.

Przygody Rafała Pigułki



Bardzo ciężko ucierpiały,
Podczas wojny zoologi,
Więc Raf poszedł na pustynię,
Z pomocą małej załogi.

Wziął ze sobą ekwipunek
Potrzebny na te wycieczki,
Łowi sobie lwy tygrysy,
I zamyka do klateczki.

Pochwalić się chciał nieboże,
Że chwalebnie wracać może.
A — tu, — jeden tygrys utuczony,
W pustej klatce rozmarzony.

Helena MNISZEK

DZIEDZICTWO

POWIEŚĆ

45) (Ciąg dalszy)

Drgnąłem!... ujrzałem znowu jakby migawkowe zdjęcie wizji nawiedzającej mnie już parokrotnie. Ona... nieznana mi, wymarzona kobieta-idea, kobieta-sen, czy myt... na ławce kamiennej... z głową opartą o pień potężnego platana... w oddali stary... zgrzybiały pałac, jakieś góry dokoła... To ona napewno! moja kobieta — idea cudu życia, apoteoza szczęścia, to ona, ona!...

Uniesiony byłem tym odkryciem i tą pewnością, co jak błyskawicą jaskrawą rozjaśniła mi mózg i natchnęła błogosławionem szczęciem. Nie było w mej duszy miejsca na analizowanie tego uczucia niesłychanej błogości, że odnalazłem Ją, nie było we mnie ani atomu zwątpienia czy ironii samokrytycznej, która tak często zakrada się w podświadomość moją i podgryza, jak złośliwy podjadek, największe zapały i pragnienia. Szczególnie względem kobiet doznawałem często podobnych objawów, stawały się one zawsze klęską moich zachwytów. Zawsze ironia tkwiąca we mnie, jak żądło w szerszeniu, choćbym o niej chwilowo zapomniał, przypominała mi o swoim istnieniu zjadliwym ukłóciem, budziła moją czujność, zaostrzała uwagę. Raz ocknięta rozrastała się jak pasożyt i czyniła w uczuciach moich wyłomy przerażające. W kobietach naprzykład, które mi się podobały, odkrywała z niepojętą zręcznością najbardziej ukryte skazy. Ach, nietylko na tym polegała jej złoliwość, bo jeszcze szydziła z mojej krótkowzroczności, z mojej wiary w daną kobietę. Wpływ tego żądła bywał zawsze jednakowy, ujemny i kategorycznie niweczący.

Czy i teraz będzie to samo?

Dotąd ironia śpi przyczajona. Jak skazaniec czekam zbudzenia się w mej duszy ironii i samokrytycznego sarkazmu, który jest jadem tejże ironii. Więc tymczasem marzę o Tereni, swobodnie... szczęśliwy.

Wycieczka nasza skończyła się inaczej niż pragnąłem. Gdy słońce było już wysoko, ujrzeliśmy wielką łódź, naprzeciw nas, oczywiście z Porzecza. Stryj Tereni, Orlicz, z dwoma wioślarzami, płynął na poszukiwanie bratanicy. Radość i szczęście na twarzy Orlicza, gdy ujrzał Terenię zdrową i bezpieczną, oraz ich obopólna serdeczność, uświadomiły mnie łatwo, jak ona jest w domu kochaną. Wyjaśnienie Tereni jeszcze bardziej rozpromieniło oblicze obywatela, lecz moje nazwisko zrobiło na nim wrażenie, aż nadto znane mi już z Krąża, w tym wypadku może mniej jaskrawo uwydatnione, bo zaprawne pewną rezerwą i jakby podejrzliwością tego gentlemana. Zabrano mi Terenię. Orlicz, dziękując mi za opiekę, nadmienił coś w rodzaju lekkich zaprosin do Porzecza, które nie obowiązywały ani trochę, gdyby nie potężny wabik Tereni. W jej oczach ciemnofiołkowych, iskrami gorącymi zalanych, ujrzałem wyraźnie pytanie „przyjedziesz?” i jednocześnie prośbę „przyjedź”, co zdaje się ją samą odrazu zmieszało bardzo. Oczyma powiedziałem jej „przyjadę” i, nie licząc się zupełnie z obecnością Orlicza, rękę jej przytuliłem do ust ze czcią.

Powróciłem do Krąża jak pod wpływem narkozy.

Terenia... Imię to przepełnia mnie całego.

27. czerwca.

Paschalis nie daje mi spokoju, czyha na mnie wszędzie i nalega, w sposób bardzo natarczywy, bym zaczął szukać testamentu. Przyznam się, że mi to nie było w głowie, jednakże od wczorajszej rozmowy z Terenią, w Porzeczu, zaczynam o tym myśleć inaczej...

Po pożegnaniu się z Terenią na łodzi, tęskniłem za nią i odczuwałem jej brak tak dalece, że, gdybym uległ pragnieniom moim, pojechałbym do Porzecza zaraz na drugi dzień. Nie na długo co prawda odwlokłem swoją wizytę. Wczoraj wybrałem się tam łodzią. Prosić babkę lub Gabriela o konie było kłopotliwe i tego nie chciałem. Popłynąłem z Krzepą. Wyręczałem starego często w wiosłowaniu dla własnej przyjemności. Przez całą drogę dziad kładł mi w głowę bezustannie konieczność odnalezienia testamentu, przyjazd zaś mój do Krąża nazywał zrządzeniem Opatrzności — przeznaczeniem.

Zaczynam już sam w to wierzyć, jakkolwiek wiarę moją budzą zupełnie inne przyczyny, bo nie Krąż, lecz Terenia.

Złota moja dziewczyna nie spodziewała się mnie tak prędko w Porzeczu. Wylądowaliśmy na małej przystani, gdzie stały łodzie dworskie. Ujrzałem murowany ładny dwór na wzgórzu, w otoczeniu gustownych kwietników i krzewów w kwieci. Widok malowniczy zaciekawił mnie. Z lewej strony domu, cienisty lasek liściasty, urządzony parkowo, pociągnął mnie ku sobie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości miejscowe z różnych stron

Uroczysty obchód Święta Narodowego rocznicy Konstytucji 3-go Maja w Lille

Polskie Zjednoczenie Katolickie we Francji urządza w sobotę, dnia 3-go maja, w Lille, uroczysty obchód rocznicy Konstytucji 3-go Maja, pod protektoratem Rektora Polskiej Misji Kat. Ks. Dr. Cegiełki.

Uroczystość rozpocznie się Mszą św. w kościele St. Etienne (rue Hopital Militaire) o godz. 10. Po Mszy św. pochód do Grobu Nieznanego Żołnierza celem złożenia wieńca. O godz. 12-ej uroczysta Akademia na sali Przemysłowców, jak w roku ubiegłym (rue Hopital Militaire).

Wszystkich Rodaków uprasza się o jak najliczniejszy udział w powyższej uroczystości, wraz z pocztami sztandarowymi. Związki, należące do Związku Komitetu Tow., zgłosiły również swój udział. — Zbiórka pocztów sztandarowych o godz. 9-tej w kaplicy polskiej przy kościele St. Etienne.

Polskie Zjednoczenie Katolickie we Francji

Uroczystość poświęcenia sztandaru Koła Rodzin P. O. O. w Lens 12, 14 i 15

W niedzielę 27-go bm. obchodziło tutejsze Koło Rodzin P.O.O. rzadką uroczystość poświęcenia sztandaru, połączoną z 12-tą rocznicą istnienia.

Aktu poświęcenia nowego sztandaru dokonał ks. prob. Przybysz w czasie nabożeństwa, odprawionego w kaplicy polskiej przy ulicy Bethune. Kościółek był po brzegi wypełniony wiernymi. Chrzestnymi sztandaru byli: p. Trybus z p. Durczewską, p. Nowak z p. Kubiakową, p. Szymkowiak z p. Gibowską, oraz przedstawiciel Wydawnictwa „Narodowca" z p. Wojta.

W czasie nabożeństwa asystowały poczty sztandarowe miejscowych towarzystw i organizacyj jak również sztandar Związku Rodzin P.O.O.

Po nabożeństwie Zarząd podejmował chrzestnych sztandaru oraz zaproszonych gości filiżanką kawy, poczem odbyła się wspólna fotografia.

Po południu odbyła się druga część uroczystości na sali p. Werneckiego pod przewodnictwem dzielnej i długoletniej, — bo od samego założenia, — prezeski Koła, p. Sowińskiej.

Otwierając uroczystość przewodnicząca powitała przedstawicielkę Zarządu Zw. Rodzin P.O.O. p. Kukiełczyńską, przedstawiciela Zarządu Federacji Zw. P.O.O. p. Felisiaka, chrzestnych sztandaru i zebranych rodaków. Nieco później przybył również ks. prob. Przybysz.

Na program uroczystości złożyły się przemówienia p. sekretarki Zw. Rodzin P.O.O. p. Kukiełczyńskiej, p. Felisiaka przedstawiciela Federacji Zw. P.O.O. i przedstawiciela „Narodowca" oraz występy harcerek i dziatwy.

Należy podkreślić, że Zarząd Koła Rodz. P.O.O. zadał sobie dużo trudu, by przygotować dzieci do niedzielnej uroczystości. Śpiewy i inscenizacje, były dobrze opanowane i poszczególne występy, którymi kierowały pp. Michalakowa i Jankowa wypadły dobrze i zostały nagrodzone hucznymi oklaskami przez zebranych na sali rodaków.

Po ceremonii wręczenia sztandaru odbyło się tradycyjne wiązanie wstążek do nowopoświęconego sztandaru, po czym resztę wieczoru spędzono na wesołych tańcach.

SPORT

Francja — Anglia w piłce nożnej

W sobotę 3. maja odbędzie się w Londynie spotkanie piłkarskie Francja — Anglia. Należy ono do najważniejszych spotkań jakie francuska drużyna reprezentacyjna rozegra z programu swych spotkań międzypaństwowych. Zestawienie drużyny wymagało wiele trudu, a sytuację pogarszał fakt okaleczenia szeregu czołowych graczy.

Drużyna została zestawiona z najlepszych graczy i wystąpi w Londynie w składzie następującym:

Da Rui (Roubaix); Pascual (Strasbourg), Marche (Reims); Świątek (Bordeaux), Prouff (Rennes), Cuissard (Lorient), Grégoire (Stade français); Vaast (Racing C. P.), Heisserer (Strasbourg), Bongiorni (Racing C. P.), Baratte (Lille), Lechantre (Lille), Favre (Reims), Gabet (Racing C. Paris).

Równocześnie tego dnia odbędzie się na stadionie w Bordeaux spotkanie Francja B. — Portugalia B., do którego wyznaczeni zostali następujący gracze:

Libérati (Marseille); Prince (Reims), Nuevo (Red Star); Rodriguez (Marseille), Heine (Strasbourg), Prévost (Lille), Scotti (Marseille); Flamion (Reims), Batteux (Reims), Alspeg (Saint-Etienne), Tempowski (Lille), Vandooren (Lille), Baillot (Metz), Hatz (Rennes), Rolland (Strasbourg).

—:-:—

Wyniki spotkań piłkarskich w Okręgu Bruay

Klasa A.

Wicher Houdain — Olimpia Divion	3—3
Pogoń Marles — Ocean Cal. Ricouart	3—2
Fortuna Bethune — Wisła Hercin C.	3—1

Klasa B.

Pogoń Marles — Ocean Cal. Ricouart	1—1
Wicher Houdain — Olimpia Divion	2—2

—:-:—

Komunikat Zarządu P.Z.P.N.-u Okr. Bruay

Wydział Gier i Dyscypliny podaje do wiadomości, że poza meczem wyznaczonym na dzień 1. maja i już podanym do wiadomości, odbędzie się w dniu święta Pracy, 1. Maja również spotkanie Unia Bruay — Fortuna Bethune. Spotkanie odbędzie się w Parku w Bruay.

A. Ryska.

—:-:—

Uwaga sportowcy z Divion

W czwartek 1-go maja br. o godz. 16-tej na stadionie Raymond Gervais w Transvaal K. S. Olimpia gościć będzie w spotkaniu o mistrzostwo PZPN-u swego sąsiada Pogoń Marles. Walka zapowiada się ciekawie, gdyż rozchodzi się o wstęp do Ligi.

Zaprasza się na mecz miejscową Polonię. Przedmecz o godzinie 14.30 rozegrają oddziały B.

—:-:—

Dzień Sportowy Sokoła Gautherets

Tow. Gimn. Sokół urządza 4-go maja br. „Dzień Sportowy". Rano o godz. 10 rozgrywki w koszykówce. O godz. 14 otwarcie uroczystości: o godz. 15 zawody lekkoatletyczne i finał w koszykówce. O godz. 20 zabawa.

—:-:—

Sport w KSMP.

Dnia 1-go maja odbędzie się w Lens w sali Café Hubert o godz. 9.30 wielki mecz ping-pongowy o mistrzostwo związku pomiędzy KSMP. Barlin a KSMP Sallaumines. Obie drużyny wystąpią w komplecie. Gra ta odbędzie się o tytuł mistrza za rok 1946.

Wł. Musiał, komendant związkowy.

Ulga dla cierpiących na astmę

Wyświadczajmy przysługę na astmę, zapalenie oskrzeli i katar, zwracając im uwagę na dobroczynne skutki PULMOLL'U. PULMOLL uspakaja kaszel, uzdrawia oskrzele, łagodzi duszność. Chorzy lepiej śpią i oddychają, a ich stan zdrowia polepsza się w dużej mierze. Żądajcie w aptece pastylki PULMOLL, łatwe do zażywania tak w domu, jak i poza domem. (Visa 846 P. Nr. 7999).

(19 st. M)

Uwagi pani Klary

Rośliny domowe o szerokich dużych liściach, należy zmywać wodą deszczową używać do tego miękkiej gąbki Jeżeli właścicielka roślin ma prysznic, to sprawi ulubieńcom swym dużo dobrego, jeśli ustawiwszy je na dworze, skieruje na nie lekki prąd niezbyt zimnej wody.

Towarzystwa Polek „Dąbrówka" — Dziewiętnasta rocznica Towarzystwa Polek „Dąbrówka" w Dechy

Towarzystwo Polek im. Dąbrówki w Dechy, łączące 138 członkiń, jest jednym z najliczniejszych Tow. Polek w Okr. V. Zw. Tow. Kob. Do obchodu 19-tej rocznicy istnienia i działalności, przygotowało się bardzo sumiennie. Zarząd, w osobach pp.: Burzyńskiej, prezeski, Górnej, sekretarki i Wawrzyniakowej, skarbniczki, nie szczędził starań około przygotowań, których owocem była wszechmiar udana, niedzielna uroczystość.

W bardzo licznych szeregach wprowadzono na salę Tow. Gimn. „Sokół" i Koło Śpiewu „Dzwon Zygmunta" z Dechy-Waziers; z okolicy przybyły Towarzystwa Polek z Montigny en Ostrevent i Masny. Wśród gości, przy stole prezydialnym, zasiedli m. in.: miejscowy duszpasterz polski, księża francuscy, p. Musielakowa, przedst. „Narodowca", pani Gęga, p. Skorupka, p. Burzyński itd.

Po otwarciu i powitaniu zgromadzonych przez prezeskę p. Burzyńską, zebrani odśpiewali „Boże coś Polskę", po czym chór męski, pod batutą p. Nowaka, rozpoczął występ swój od odśpiewania hymnów polskiego i francuskiego. Śpiew Koła, jak zwykle, był prawdziwą ucztą duchową, to też słuchano go w skupieniu. Dyrygent p. Nowak, przed występem zaapelował do matek, by synów swoich kierowały do Koła, gdzie napewno nie spotka ich zawód. Występy dzieci i młodzieży z inscenizacjami, umiejętnie i wdzięcznie wykonanymi, spotkały się z zasłużonymi oklaskami. Prezeska p. Burzyńska, która osobiście kierowała występami a równocześnie przewodniczyła uroczystości, strudziła się nie mało. Pięknym urozmaiceniem uroczystości były także popisy Sokołów Dwa przedstawienie teatralne: „Wynagrodzona wierność" i „Złoty Cielec" uzupełniły program rocznicy, obfity i odpowiednio dobrany. W przerwach przemawiali zaproszeni goście. Na zakończenie zaśpiewano Rotę, poczem nastąpiła zabawa taneczna.

Pensjonowani górnicy z Pas-de-Calais obradowali w Lens

Lens. — W poniedziałek 28. kwietnia odbył się w sali Syndykatu Górników doroczny kongres pensjonowanych górników departamentu Pas-de-Calais. W obradach wzięli udział również delegaci polscy. Omówiono wszystkie bolączki starych pracowników. Jeden z delegatów polskich zaproponował, by prawo do renty proporcjonalnej zostało zniżone z 15 na 10 lat. Obrady zostały zakoczone w godzinach popołudniowych.

—:-:—

LENS. — (Szczepienie przeciw ospie). — W dniach 2. i 3. maja odbędzie się w Dispensaire, 27, rue Anatole France, szczepienie przeciw ospie: dobrowolne dla dorosłych i starszych, przymusowe dla dzieci i młodzieży do lat 20, jeśli szczepienie nie nastąpiło w ostatnich 5-ciu latach.

LENS. — (Dotacja dla licznych rodzin). — Merostwo podaje do wiadomości, że kandydatury do specjalnej premii dla licznych rodzin, przyjmuje się do dnia 30. kwietnia br. w biurze okienko nr. 9-ty (pierwsze piętro na prawo). Przy podaniu należy przedstawić: książkę rodzinną, „fiszkę" zarobku szefa rodziny oraz dzieci pracujących, (oraz wszystkie inne źródła dochodu) oraz zaświadczenie, że dana rodzina jest wolna od opłaty podatkowej.

LENS. — Amitie Franco - Polonaise urządza zabawę i obchód Konstytucji 3-go Maja w sali p. Werneckiego. Na uroczystej akademii będzie przemawiał p. Danel, dyrektor gimnazjum w Lens. Po akademii zabawa.

LENS 2. — Kwartalne zebranie Bractwa Róż. Żyw. odbędzie się w środę 30. kwietnia o godz. 4.30 w lokalu p. Goldmana przy dworcu w Lens.

LENS 4. — Sekcja polska przy Syndykacie Wolnym urządza 1-go maja zabawę taneczną u p. Marchewki. Początek o godz. 20-tej.

LENS 4. — Zebranie sekcji polskiej przy Syndykacie Wolnym odbędzie się 4 maja o godz. 14 u p. Marchewki. Ważne sprawy.

SALLAUMINES. — Sekcja Polska przy Syndykacie Wolnym zawiadamia swych członków, iż bierze udział w uroczystości 1-go maja w Noyelles sous Lens. Zbiórka członków o godz. 9-tej u p. Kudłaszyka.

AVION. — Koło Polek im. Emilii Plater urządze zebranie miesięczne w czwartek dnia 1-go maja br. o godz. 4 po poł. w starym kościele.

Zarząd prosi wszystkie członkinie o zapłacenie składek do kasy pośmiertnej.

AVION. — Zebranie Koła Amatorskiego „Dobra nadzieja" odbędzie się 1. maja o 18-tej w sali p. Salinque Eleu. O liczne przybycie amatorów i amatorek prosi Zarząd.

AVION. — Zebranie Związku Polaków b. Uczestników Ruchu Oporu odbędzie się 1. maja o 16-tej w sali Salainque Eleu. Ważne sprawy.

HARNES. — Kwartalne zebranie Koła Zw. Rez. i Wojsk. odbędzie się 1. maja br. o 14-tej u p. Gruchały. Rewizorowie kasy pół godz. wcześniej. Ważne sprawy.

HARNES. — Komitet Tow. Miejsc. urządza w niedzielę 4. maja br. uroczystość 3-ciomajową.

O godz. 10.30 zbiórka Towarzystw ze sztandarami u p. Gruchały, o 10.45 wymarsz do kościoła na Mszę św. na godz. 11-tą. Po nabożeństwie pochód na cmentarz, złożenie kwiatów pod pomnikiem Poległych.

Program popołudniowy: Otwarcie akademii o godz. 17-tej; występ Koła śpiewu „Jedność"; — przemówienia — deklamacje dzieci — inscenizacje Koła Polek — występ KSMP-M. i Ż. z tańcem narodowym i deklamacjami — występ harcerzy — występ Sokołów — zakończenie. Po akademii zabawa.

Miejscową Polonię prosi się o jak najliczniejszy udział w uroczystości.

ROUVROY - NOUMEA. — Stow. b. jeńców wojennych wzywa swoich członków, którzy przed wzięciem do niewoli należeli do ubezpieczeń społecznych i tych, którym urzędy podatkowe nie zwróciły podatku t. zw. „Impot cédulaire" za rok 1945 i tych, którym za lata niewoli nałożono podatek radiowy, do zgłoszenia się w biurze urzędowań sekcji w niedzielę 4. maja w czasie od godz. 11 do 12 w l'annexe de Noumea.

Przewodniczący Sekcji.

LIEVIN III. — Bractwo Żyw. Róż. urządza kwartalne zebranie w środę o godz. 17. w sali p. Iwanowskiego. O liczny udział prosi Zarząd.

LIEVIN. — (Zapisy do pracy w fabrykach tekstylnych). — Zapisy młodzieży żeńskiej i niewiast do lat 30 do pracy w fabrykach tekstylnych będzie się przeprowadzać w urzędzie merostwa w dniu 30. kwietnia, poczynając od godz. 9.30.

BULLY LES MINES. — (Rekrutacja rąk do pracy w fabrykach włókienniczych). — Zapisy niewiast i młodzieży żeskiej (od lat 15 do 30) do pracy w fabrykach włókienniczych będzie się przyjmowało w urzędzie merostwa w dniu 29. kwietnia. Zapisy trwać będą cały dzień.

Odjazdy do fabryki autobusem. Powrót również autobusem.

Wydarzenia dnia

BRUAY EN ARTOIS. — Nieznani dotąd sprawcy skradli piekarzowi Robertowi Vandenbuschowi z Hersin-Coupigny, tykiety na chleb, opiewające na łączną wagę 177 kwintali mąki.

BOULOGNE. — Wybuchem pocisku zostali poranieni dwaj chłopcy Florian i Łucjan Brunel z Manihen. Umieszczono ich w szpitalu w Boulogne.

LILLE. — W Mouscron, miejscowości położonej nad granicą belgijską, odkryto trupa niejakiego Henryka Ferlina.

VALENCIENNES. — W Raismes został ciężko ranny podczas pracy w polu, rolnik Jan Cosane.

Trzy groźne pożary w Północnej Francji

Lille. — Trzy groźne pożary zanotowano ostatnio w departamencie Nord.

W lesie w Raismes, w którym ub. tygodnia ogień zniszczył 60 hektarów pięknego drzewostanu, ogień zniszczył tym razem 2 hektary młodego lasu. Przyczyny powstania pożaru nie są znane. W akcji ratunkowej, która trwała kilka godzin, udział brały straże pożarne z Raismes i Anzin.

Drugi z pożarów zanotowano w Condé sur Escaut miejscowości odległej od Raismes kilka kilometrów. Spalił się jeden z gmachów arsenału i powstałe straty wynoszą milion franków.

Łuna pożaru nawiedziła również okolicę Dunkierki. Spalił się jeden z magazynów ekwipunku okrętowego w Grand Fort Philipe. Przyczyny i okoliczności powstania pożaru nie są znane. Straty wynoszą 10 milionów franków.

W akcji ratunkowej brały udział straże pożarne z Dunkierki, Boulogne, Bourbourg i Gravelines.

—:-:—

Uwaga Okręg I. Lens KSMP.-M.

Zarząd Główny Polsk. Zjedn. Katolickiego zwołuje w dniu 1-go maja o godz. 15 w lokalu p. Goldmana w Lens, nadzwyczajne zebranie I. Okręgu KSMP.-M. Uprasza się o wysłanie delegatów wszystkich stowarzyszeń, należących do powyższego okręgu. Zarząd Główny P.Z.K.

Komunikat Konsulatu Gen. R. P. w Lille

Konsulat Gen. R. P. w Lille podaje do wiadomości, że w dniach: 1-go maja, jako oficjalnego święta pracy, 2-go maja oraz 3-go maja jako rocznicy Konstytucji 3-go Maja, biura Konsulatu będą zamknięte.

—:-:—

Komunikat Okr. V. Zw. Sok. Polsk.

Wydział Okr. V. Zw. Sokołów Polskich we Francji wzywa wszystkie gniazda by swoje sztandary sokole, wysłały na obchód 3-go maja br. do Lille (obowiązkowo). Koszta podróży pokrywa gniazdo sokole.

Za Wydział Okr. V-go: Zawieja, prezes

—:-:—

Polsko - francuskie święto pracy

Noyelles. — Dnia 1-go Maja odbędzie się polsko - francuskie święto pracy. Zbiórka o godz. 9 i pół na stadionie sportowym Cité du 23. O godzinie 10-tej Mszę św., odprawi ks. polski a kazanie wygłosi ks. biskup Perrin z Arras. Po Mszy św. wymarsz w pochodzie do pomnika. Przemawiać będą działacze Syndykatu Chrześcijańskiego Górników.

—:-:—

Komunikat Zw. Tow. Kobiecych

Zarząd Związku Tow. Kobiecych wzywa wszystkie Tow. Polek o wzięcie udziału ze sztandarami w uroczystości obchodu Konstytucji 3-go Maja w sobotę 3. maja w Lille. Obchód organizuje Polskie Zjednoczenie Katolickie.

Program przewiduje: O godz. 10 rano Mszę św. w kościele St. Etienne. O godz. 11.30 pochód i złożenia wieńca pod pomnikiem poległych. O godzinie 12-tej uroczystą akademię.

Konopczyńska, prezeska.

—:-:—

Uroczystość 3-go Maja w Lille

Wzywa się wszystkie organizacje oraz całą Polonię z północnej Francji o wzięcie gremialnego udziału w obchodzie uroczystości Konstytucji 3-go Maja, organizowanym w dniu 3-go maja w Lille przez Polskie Zjednoczenie Katolickie.

Organizacje i Towarzystwa posiadające sztandary, proszone są o wysłanie delegacyj i pocztów sztandarowych na tę uroczystość.

Zbiórka wszystkich delegacji o godz. 9.30, przy kaplicy polskiej na rue de l'Hopital Militaire.

—:—

Do b. Wojskowych w Lille

Zarząd Koła Rez. i b. Wojskowych w Lille wzywa członków Koła do gremialnego udziału w uroczystym nabożeństwie, które odbędzie się z okazji święta Narodowego, w niedzielę 4. maja o godz. 9 rano, w Kaplicy Polskiej, przy rue Hopital Militaire.

Równocześnie przypominamy, iż wolni od zajęć zawodowych członkowie powinni wziąć udział w sam dzień święta Narodowego, w sobotę 3. maja, w uroczystym nabożeństwie w kościele St. Etienne (obok Kaplicy Polskiej), o godz. 10 rano.

—:-:—

Uroczysta Msza polska w Lille w dniu 4. maja

Zarząd Koła Rez. i b. Wojsk. prosi Rodaków z Lille i okolicy oraz członków Koła o wzięcie udziału w uroczystym nabożeństwie polskim, które odbędzie się z okazji Święta Narodowego w Kaplicy Polskiej, przy rue Hopital Militaire, w niedzielę 4-go maja, o godz. 9 rano. Podczas Mszy św. śpiewy wykonane będą przez chór młodzieży żeńskiej oraz chór młodzieży męskiej, wychowanków Bursy Polskiej.

—:-:—

LILLE. — Z okazji Święta Narodowego, odbędzie się w niedzielę 4. maja zabawa taneczna, zorganizowana przez Koło Rez. i b. Wojsk. w Lille, w lokalu „Palais de la Bière", na końcu rue de Béthune, w sali na I. piętrze (wejście z rue Hopital Militaire nr. 7). Czysty zysk z zabawy przeznaczony na powodzian w Polsce oraz na oświatę. Zabawa będzie urozmaicona niespodziankami

—:-:—

AVION. — Zarząd Stow. Młodzieży Polskiej Żeńskiej im. Marii Konopnickiej. Prezeska. Kamińska Aniela, 12, rue du Fort de Douaumont, Avion; sekr.. Kubacka Irena, 8, rue du Fort de Douaumont, Avion, skarb.: Zydorczak Bronisława; Komendantka: Kamińska Antosia.

GRENAY. — Miejscowa Rada Narodowa z Grenay urządza zabawę w niedzielę 4. maja w „Salle des Fêtes" w Grenay. Początek o godz. 20-tej.

HOUDAIN. — Kwartalne zebranie Bractwa Żywego Różańca odbędzie się w środę 30. bm. o 16-tej u p. Pawłowskiego.

DIVION. — Sekcja polska CGT. organizuje obchód 1-majowy wraz z organizacjami i władzami francuskimi gminy Divion w dniu 1-go Maja.

Sekcja polska przy CGT. zaprasza do udziału w święcie wszystkie organizacje i towarzystwa z Divion i La Clarence czy to należą do KTM, czy też do MRNP. oraz tych, którzy nie należą do żadnej organizacji.

Zbiórka rodaków na kolonii 30 będzie w sali p. Croena: z kolonii 34 Transvaal i La Clarence na placu Salengro przed merostwem, poczem wymarsz z własną orkiestrą wspólnie z Francuzami pod pomnik poległych i złożenie wieńca przez Sekcję polską.

Wieczorem od godz. 20-tej zabawy taneczne z niespodziankami, w salach pp. Croena Cite 30 i Baucly obok merostwa. Dochód przeznacza się na powodzian w Polsce.

O liczne poparcie celu prosi Zarząd Sekcji.

CALONNE RICOUART. — W niedzielę dnia 4. maja obchodzić będzie Polonia Calonne Ricouart uroczystość Konstytucji 3. Maja.

Program: O godz. 10.30 zbiórka koło sali p. Pokojskiej: o godz. 11-tej Wymarsz w pochodzie na Mszę św. Po Mszy św pochód do pomnika i złożenie wieńca: o godz. 15-tej akademia (program ogłoszony będzie w sali); o godz. 19-tej zabawa taneczna oraz strzelanie do tarczy o nagrody. Dochód z uroczystości będzie przeznaczony na powodzian w Polsce.

Za Zarząd KPH, Sekretarz.

Samobójstwo 15-letniego chłopca

Carvin. — W niedzielę popełnił samobójstwo przez powieszenie w mieszkaniu ojcowskim, 15-letni Aleksy Sargalski. Przyczyny, które pchnęły chłopca do strasznego czynu nie są znane. Wiadomo tylko tyle, że życie jego było ciężkie, usłane kolcami. Nie miał matki i tę w domu ojcowskim zastępowała w prowadzeniu kuchni i domu starsza jego siostra. Nędznie ubrany, budził litość miejscowego społeczeństwa, które dla jego dobrego charakteru często go przygarniało i udzielało pomocy.

Śp. Aleksy Sargalski wykazywał wielkie zdolności malarskie. Policja wdrożyła dochodzenia by wyjaśnić przyczyny, które pchnęły go do popełnienia samobójstwa.

—:-:—

Dziewięciu niebezpiecznych włamywaczy przed sądem przysięgłych dep. Nord

Douai. — Przed sądem przysięgłych dep. Nord odbyła się rozprawa przeciw niebezpiecznym włamywaczom, którzy z bronią w ręku dokonali pod koniec 1943 r. i początkach 1944 r. szeregu włamań w okolicach Wargnies lez Grand, Lebiez, Lille, Ennetieres en Weppes i Curgies. Na ławie oskarżonych zasiedli: Ernest Lemaire, André Houssois z Faches-Thumesnil, André Rock z Quesnoy sur Deule; Gustave Renoir z Lille; Robert Billiet z Loos; Ernest Destabele z Lille; Marcel Cousin z Haubourdin; Pierre Réchard z Haubourdin i Marceau Demeurisse z Hellemmes.

Po kilkugodzinnej rozprawie, sąd skazał: oskarżonych Lemaire'a i Housfoy'a na 20 lat ciężkich robót, Rocka 5 lat tej samej kary, Renoira na 5 lat więzienia, Billieta i Descavela na 3 lata, Cousina i Demeurisse'a na 2 lata więzienia. Oskarżony Richard został skazany na 2 lata więzienia z zawieszeniem wykonania wyroku.

—:-:—

Daniel Mayer w Fresnes i Vieux-Condé

Valenciennes. — W niedzielę 27. kwietnia przemawiał na zebraniach poseł miasta Paryża i b. minister Pracy p. Daniel Mayer Mówca omówił położenie gospodarcze i polityczne Francji oraz wkład partii socjalistycznej w dziele odbudowy Francji.

—:-:—

Policja pomagała w zakupie bydła rzeźnego

Valenciennes. — Z nakazu władz rządowych, wydział aprowizacyjny powiatu Valenciennes został upoważniony do skupu bydła rzeźnego i rozdzielenia mięsa na ludność całego powiatu. Transakcje przeprowadzono na targu w Valenciennes, na który handlarze spędzili około 200 sztuk bydła. Handlarze zostali zmuszeni do sprzedaży po cenie ustalonej przez rząd. Przy zawieraniu transakcji pomagała pilnując porządku, miejscowa policja.

—:-:—

OIGNIES - OSTRICOURT. — FR. i EP zwołuje 1-go maja nadzwyczajne zebranie poszkodowanych zasiłkobiorców knapszaftowych. Początek zebrania o godz. 3 po poł. w lokalu p. Ciesielskiego szyb I. Zaprasza się wszystkich starców

LILLE. — Walne zebranie Koła Polskiego Str. Lud. (PSL) odbędzie się 4-go maja o godz. 3 po poł. w sali przy ul. Molinel 13 „Cafe Alphonse" koło dworca. Obecność wszystkich członków wymagana. Sympatycy mile widziani. Na zebraniu będzie obecny sekr. zarządu głównego z Paryża.

OSTRICOURT. — KSMP-M. zwołuje zebranie 1. maja o 10-tej w patronażu (ważne sprawy).

OSTRICOURT - OIGNIES. — (Wspomnienie pośmiertne). — Dnia 25-go bm. odszedł ze świata śp. Władysław Pater, lat 39. Zmarł po kilku tygodniowej chorobie w szpitalu w Seclin.

Śp. Pater był wzorowym Polakiem. Podczas okupacji należał do organizacji POWN.. Nadto był członkiem Koła Przyjaciół Harcerzy i piastował funkcję prezesa. Wykazał on wielką aktywność i poświęcał swój wolny czas harcerzom. Był on także członkiem Tow. Górników pod op. św. Barbary i przez dłuższy czas w Stow. Rez. i b. Wojsk. Jako przykładny katolik, zmarł opatrzony Sakramentami św.

Cześć Jego pamięci! Niech mu ta ziemia obca lekką będzie.

Pogrzeb odbył się we wtorek 29. kwietnia.

WAZIERS - NOTRE DAME. — Komitet Tow. Miejsc. w Notre Dame Waziers, urządza w dniu 4. maja uroczystość Obchodu Konstytucji 3. Maja poprzedzoną Mszą św., którą odprawi ks. Wahrol w kościele paraf. Na Mszę św. prosimy wszystkie Towarzystwa o wysłanie swych sztandarów

Dalszy ciąg uroczystości z bardzo obszernym programem odbędzie się o godz. 16-tej w sali p. Napierały.

Rodacy! Niechaj w tym dniu nie zabraknie żadnego z Was na tej uroczystości. Dajcie dowód, że 3. Maj jest był i będzie naszym świętem narodowym.

Szczególnie młodzież polską prosimy by ten dzień ofiarowała kochanej Ojczyźnie. Pamiętajmy, że Polska jest wszędzie tam gdzie są Polacy.

Całą Polonię z Waziers-Notre Dame i Clochette do Napierały w tym dniu zaprasza

Zarząd Komitetu.

MACOU CONDE. — TUR urządza bal taneczny 1-szomajowy w czwartek w sali p. Marciniaka o 19-tej. Czysty dochód przeznaczą się na oświatę.

TROYES (Aube). — Komitet Tow. Miejscowych podaje do wiadomości wszystkim Rodakom i Rodaczkom z Troyes i okolicy, że w niedzielę dnia 11. maja br. odbędzie się uroczystość 3-cio majowa.

O godz. 11.15 organizacje KTM biorą udział we Mszy św. ze swymi sztandarami w kościele St. Remy.; O godz. 15-tej odbędzie się uroczysta akademia w sali St. Martin urozmaicona pięknym programem, w którym biorą udział wszystkie organizacje KTM. Po akademii odbędą się gry sportowe dzieci szkolnych o nagrody. W tym dniu będzie sprzedaż kwiatka narodowego, z którego czysty dochód przeznaczony jest na powodzian w Polsce. Szanownych Rodaków i Rodaczki prosimy o gorliwe poparcie akcji sprzedaży kwiatka na tak wielce patriotyczny cel, oraz serdecznie zapraszamy do wzięcia udziału w uroczystości 3-cio majowej.

Zarząd KTM.

VILLERS ST. PAUL (Oise). — Polskie Zjednoczenie Katolickie urządza w dniu 4. maja obchód rocznicy 3. Majowej, której program przedstawia się następująco:

O godz. 10.30 uroczysta Msza św. polska; o godz 14.00 Film polski; o godz. 16.30 Akademia 3. Majowa, o godz. 20.00 zabawa (majówka).

Na uroczystość tę Polskie Zjedn. Katolickie z Villers St. Paul, zaprasza gorąco wszystkich Rodaków i sympatyków.

Komitet Obchodu Rocznicy 3. Maja.

CREPY EN VALOIS. — Zebranie Stow. członków 2. Dywizji int. w Szwajcarii odbędzie się 4 maja o 10-tej rano w „Café Jean, Bureau Tabac" Zaprasza się wszystkich żołnierzy b. internowanych w Szwajcarii.

Nadesłane

Rada Narodowa w Lyonie prosi nas o umieszczenie, co następuje:

„Emigracja Okręgu Lyon"

„Przygotowuje się na III-ci Sejm w Paryżu"

„Transporty nareszcie ruszyły! Wielu, w tym roku jeszcze stanie u kresu swej tułaczki polskiego robotnika-wygnańca, czy żołnierza. Szczęście jednak nie wszystkim jednako się uśmiecha Bowiem, spora część emigrantów chwilowo pozostać musi na ziemi francuskiej. Nie złożeczą oni jednak nikomu i nie pozostają w martwym oczekiwaniu. Przeciwnie, Z myślą o Ojczyźnie, w spokoju i z namaszczeniem jakimś, czynią przygotowania do III-go Sejmu Emigracji w Paryżu Na każdej kolonii odbywają się konferencje, narady i Wiece Jedności. O cóż tu chodzi? — o propagandę jakąś może — Nie! Chodzi tu zgoła o coś innego, chodzi o wspólną wymianę zdań na temat polepszenia bytu robotnika już tu na ziemi francuskiej. Wstęp na Wiec ma każdy i każdy może swobodnie wypowiedzieć swoje zdanie zmierzające do ulepszeń, czy usunięcia dotychczasowych błędów. Wspólnie zaś wybrany na Wiecu delegat-poseł, przedstawi życzenia swej kolonii w Paryżu w dniach 9, 10 i 11 maja. Na Sejmie tym, każda kolonia złoży dowody i owoce swej pracy. Nic też dziwnego, że w osiedlach naszych panuje ożywienie. Okres kłamstwa i bezczynności ustąpił. Coraz szersze masy rozumieją konieczność jednoczenia się i organizowania w oparciu o kraj. Oto piękne i godne naśladowania przykłady.

W koloniach: Pont-de-Cherny, Villefranche i St. Fons, b uczestnicy walk o wolność i demokrację założyli tydzień temu Oddziały Związku Byłych Uczestników Ruchu Oporu. Wybrano Zarządy. Ogółem zapisało się ok. 70-ciu nowych członków

W koloniach Decines, Vaux-en-Velin i St. Fons, odbyły się masowe Wiece, na których wybrano nast. delegatów na III-ci Sejm ob. Piekarskiego Piotra, Bucka, oraz Skorupskiego Zygmunta".

J. Golonka.

Komunikat Konsulatu Gen. R. P. w Paryżu

Z okazji Święta Pracy 1-go Maja i Święta Narodowego Polskiego 3-go Maja, biura Konsulatu Generalnego R. P. w Paryżu będą nieczynne w tych dniach oraz dnia 2-go Maja.

Konsul Gen. R. P.: T. Piętka.

—:-:—

PARYŻ. — (Aresztowanie milicjantki). — Policja paryska aresztowała na Faubourg St. Honoré b. milicjantkę występującą pod fałszywym nazwiskiem Goergetty Guérin, a której właściwe nazwisko brzmi Montagnon.

PARYŻ. — W dniu 1. maja dla uczczenia święta pracy, zostanie wstrzymany ruch metra paryskiego w czasie od godz. 15 do 17-ej. Również w tym okresie ulegnie wstrzymaniu ruch autobusowy.

PARYŻ. — W zakładach Renault'a wybuchł strajk robotników na tle zarobkowym.

TROYES (Aube). — Trzecia z kolei pogadanka informacyjna p. Gadmer, inspektora populacji, odbędzie się staraniem T-wa Pomocy Oświatowej w sobotę 3-go maja o godz. 9-tej wiecz. na 25, rue Raymond Poincare. Pan Gadmer bardzo ciekawie objaśni historię, prawa i instytucji Francji. Na odczyt zaprasza się całą Polonię.

Występ sekcji teatru Tow. Pomocy Ośw. ze sztuką i śpiewami „Słowiczek" odbędzie się na zakończenie obchodu święta 3-go Maja w niedzielę 11-go maja.

TROYES (Aube). — Organizacje wchodzące w skład M. R. N. urządzają 4. maja o godz. 15-tej w sali „Bourse du Travail" w Troyes, akademię ku uczczeniu święta 3-go Maja. Akademia będzie upiększona występami dzieci szkolnych i młodzieży „Grunwald". Prosimy o liczny udział.

CREIL (Oise). — Tow. Wzajemnej Pomocy zwołuje zebranie w dniu 3. maja o godz. 19-ej w sali pani Renaud.

DIJON. — Zbiórka wszystkich Turoweów z okazji święta 1. maja odbędzie się w lokalu Café Européen, place de la Libération. Będzie wygłoszony odczyt o święcie 1. Maja. Zaprasza się sympatyków.

DIJON i okolica. — Komitet Robotniczy PPS zaprasza wszystkich Polaków z departamentu Côtes d'Or na zabawę taneczną, która odbędzie się 3-go maja o godz. 21-szej w lokalu „Brasserie des Sports" place du 30. Octobre przy Porte-Neuve.

ISSOUDUN. — (Wybory do Rady departamentalnej). — W niedzielę 27. kwietnia odbyły się w dep. Indre wybory uzupełniające (chodziło o wybór jednego radnego) do Rady departamentu Indre. Wybrany został mer miasta Issoudun, socjalista Maurice Vallé, 2.759 głosami przeciw kontrkandydatowi z RDG Marcelowi Doucet, który uzyskał 1.782 głosy.

ANGOULEME. — Zebranie PPS odbędzie się 4. maja o godz. 13-tej w siedzibie związku Rady Narodowej. Na zebraniu odczyt o Konstytucji Trzeciego Maja. Zaprasza się wszystkich członków i sympatyków.

ANGOULEME. — Rada Narodowa zaprasza Polaków z Angouleme i okolicy do udziału w manifestacji 1. Maja wspólnie z bratnimi organizacjami francuskimi. Zbiórka o godz. 13-tej przed lokalem Rady Narodowej, 19, rue d'Aguesseau.

ANGOULEME. — Zebranie OPO odbędzie się dnia 4-go maja br. w sali „Maison du Peuple" o godz. 14-tej.

Z powodu uroczystości 3-go Maja odbędzie się akademia przed zebraniem. Odczyt o Konstytucji 3-go Maja i jej znaczeniu, oraz jak się przedstawia sytuacja w Polsce wygłosi ob. Orzech.

Zarząd OPO zaprasza wszystkich rodaków z okolicy.

LA BEYLIE (Dordogne). — Rada Rodzicielska w La Beylie gmina Chateau l'Evêque (Dordogne) zawiadamia wszystkich Polaków, że w niedzielę dnia 4. maja o godz. 15.30 odbędzie się uroczysta akademia 3. Majowa w szkole polskiej u ob. Konefała W programie przedstawienie pt.: „Wesele Zosi". Na powyższą uroczystość wszystkich Polaków z okolicy uprzejmie zaprasza

Zarząd R. R.

MILUZA. — (Obchód 3-Majowy). — Komitet Towarzystw Miejscowych organizuje uroczystą akademię 3-Majową w niedzielę 4-go maja. Zaprasza rano na godz. 10.30 na Mszę św., którą z okazji uroczystego święta narodowego odprawi ks prob. Pachciarz w kaplicy na Dornach. Po południu uroczysta akademia w lokalu przy avenue Aristides Briand, 51. Początek akademii o godz. 15-tej.

25 — 1922 — 1947 —

Niech żyją jubilaci!

W DNIU SREBRNEGO WESELA 30-go kwietnia 1947 r.

składamy naszym kochanym Rodzicom

Stanisławowi Wietrzyńskiemu

oraz Jego czcigodnej Małżonce

Rozalii z d. Myślińskiej

JAK NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA: zdrowia, szczęścia, błogosławieństwa Bożego i doczekania się Wesela Złotego.

Tego Wam życzą wdzięczne dzieci:

Córka ZOFIA z mężem JANEM i synkiem BERNARDEM.

Condé, w kwietniu 1947 r. (1098)

Największa, najstarsza i najobficiej zaopatrzona

Księgarnia Polska w Paryżu

123, Bld. St. Germain, PARIS (VI.)

poleca

wszystkie nowości wydawnicze z Polski, Francji, Anglii, Włoch i Ameryki. Duży wybór powieści literatury naukowej, podręczników technicznych, samouczków języków obcych, słowników, książek dla dzieci i młodzieży, wydawnictw ilustrowanych i ozdobnych, książek do nabożeństwa, literatury religijnej. Dzienniki, tygodniki i pisma ilustrowane polskie. (1001)

Zamówienia załatwia odwrotnie

Księgarnia Polska w Paryżu

123, Bld. St. Germain, PARIS (VI.)

1, 8 i 10 maja dozwolone oświetlenie magazynów

Paryż. — Ministerstwo Produkcji przemysłowej wydało zarządzenie, zezwalające w dniach 1, maja (Święta Pracy), oraz 8 i 10 maja (Święta Zwycięstwa), na oświetlenie wystaw i reklam magazynowych.

Wiadomości z Belgii

24 państwa biorą udział w Międzynarodowych Targach Brukselskich

Bruksela. — W obecności władz państwowych i miejskich, Korpusu Dyplomatycznego, odbyło się uroczyste otwarcie pierwszych powojennych Międzynarodowych Targów Brukselskich, które trwać będą do dnia 11 maja br.

W targach biorą udział 24 państwa, 1.750 wystawców belgijskich i 1.500 zagranicznych między innymi również Polacy. Z państw obcych najliczniej jest reprezentowana Francja (319 wystawców), poczem następne miejsca zajmują: Anglia, Stany Zjednoczone, Szwajcaria, Holandia, Włochy, Czechosłowacja, Luksemburg, Szwecja itd.

—:-:—

Ludność belgijska uczciła ofiary barbarzyństwa hitlerowskiego

Bruksela. — W całym kraju odbyły się manifestacje i obchody ku czci tych, którzy padli ofiarami barbarzyństwa hitlerowskiego. Szczególnie imponujące uroczystości odbyły się w Brukseli, Antwerpii, Arlon, Gandawie, Bruges, Mons, Namur, Hasselt, Tournai, Boom i Virton.

—:-:—

26.200 Włochów pracuje w kopalniach belgijskich

Bruksela. — Na podstawie zestawień statystycznych z dnia 15. marca br. liczba górników włoskich zatrudnionych w kopalniach belgijskich w dniu 15. marca, wynosiła 25.400 osób. Z liczby tej 1.720 przypada na zagłębie Campine, 3.630 na zagłębie Centre, 9.230 na obwód Charleroi, 7.380 na obwód Liége i 3.440 na zagłębie Mons.

Z przeprowadzonej rekrutacji, 6.500 repatriowano a 800 po przyjęciu do pracy nie stawiło się na posterunkach pracy im wyznaczonych. Repatriacji jak wyjaśnia komunikat podlegali wszyscy ci, którzy zostali uznani za niezdolnych do pracy kopalnianej.

—:-:—

Robotnicy niemieccy do kopalń belgijskich

Bruksela. — Władze belgijskie rozpatrują sprawę zatrudnienia w belgijskich kopalniach jeńców niemieckich, którzy w najbliższym czasie zostaną zwolnieni. Jeńcy ci pozostaliby w Belgii jako wolni robotnicy.

Dnia 27-go kwietnia 1947 r. zmarł b. członek P.O.W.N. z Oignies

ś.p. Piotr MAŁECKI

przeżywszy lat 48

Zarząd P.O.W.N. uprasza wszystkich członków o wzięcie udziału w pogrzebie który odbędzie się dnia 30-go kwietnia br z domu żałoby, przy Cité de Clercq, 79. (szyb 9.) w Oignies.

OIGNIES, w kwietniu 1947 r. (1192)

BANK

Polska Kasa Opieki SA

Oddział w Paryżu

23, Rue Taitbout (IX)

Oddział w Lens

1, Av. de Varsovie, 1

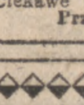
S/Agencja DOUAI, 44, Rue de la Mairie (Café de l'Hôtel de Ville) — urzędowanie. czwartki od godz. 9 do 12 i od 14 do 17

S/Agencja VALENCIENNES 40, Avenue du Commerce urzędowanie: wtorki od godz. 9 do 12 i od 13.30 do 16.

S/Agencja BRUAY-en-ARTOIS 14, Rue Jean Jaurès (za pocztą) urzędowanie: piątki od godz. 11 do 16

PRZEKAZY DO POLSKI

Opieka nad majątkiem Wychodźtwa



Polski ZEGARMISTRZ i JUBILER

Leon WOLLNER

4, Av. Wagram — PARIS (8). Métro Etoile

Wielki wybór zegarków szwajcarskich i biżuterii

Ciekawe okazje Ceny przystępne

Przyjmuje reperacje zegarków (24-st.)

Czytajcie Ogłoszenia drobne!

Ogłoszenia drobne

● Wszelkie listy dotyczące ogłoszeń adresować „Narodowiec". LENS (P de C.)

● Na odpowiedź lub na przekazanie zgłoszeń na ogłoszenia, które ukazały się pod numerem, lecz bez adresu, załączyć należy do listu znaczki, a na kopercie napisać oprócz adresu, podany numer ogłoszenia.

Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

Pracy poszukują

1 wiersz (około 50 liter) kosztuje 25 fr. Ogłoszenie (conajmniej 3 wiersze) 75 fr.

Małżeństwo polskie z 1 dziewczyną, poszukuje PRACY na fermie, mąż do bydła lub na dniówkę, żona do wszelkiej pracy. Zgłosz. do: KOCIOŁEK Centre d'Elevage du Chateau, EZY (Eure). (1178)

Wolne miejsca

1 wiersz (około 50 liter) kosztuje 40 fr. Ogłoszenie (conajmniej 3 wiersze) 120 fr.

WDOWIEC, lat 37, z 2 chłopcami w wieku 7 i 10 lat, poszukuje uczciwej SŁUŻĄCEJ od lat 25 do 37 do prowadzenia kawiarni i do opieki nad dziećmi. Płaca według ugody. Ożenek niewykluczony. — Zgłaszać się osobiście pod adresem: Mr. François PAJEWSKI, (Café), Place Notre-Dame, 11, AIRE sur la LYS (P. de C.) (1179)

Potrzebna natychmiast SŁUŻĄCA do pracy domowej na stałe, z całym utrzymaniem. Zgłosz. do: Mme GELBLAT, 10, rue Fontaine, PARIS (9-e). (1180)

Potrzebna uczciwa i czysta SŁUŻĄCA do pracy domowej. Dobre wynagrodzenie i wyżywienie. Zgłosz. do: Dr. Bathiat, 268, rue Jean Jaurés, CROIX prés Roubaix (Nord). (1181)

Potrzebna SŁUŻĄCA do wszelkiej pracy domowej, znająca kuchnię; może być z 1 dzieckiem i posiadać kartę na rolę, do rodziny francuskiej zam. na wsi. Zgłosz. do: Mme LEGRAND à RETZ par Chambourcy (S. et O.) (1182)

Potrzebna SŁUŻĄCA do pracy domowej, od lat 15 do 20. Dobra płaca, życie rodzinne. Zgłoszenia pod adresem: Mme DELOBEL, à la NEUVILLE par Thumeries (Nord). (1183)

Jest DOM z ogrodem i chlewem dla górnika pensjonowanego, mającego dzieci w wieku do pracy w maślarni-serowni. Płaca taryfowa oraz korzyści w naturze. Pisać do: LIAGRE, laiterie BLANGY sur Ternoise (P. de C.) (1189)

Potrzebna uczciwa i czysta SŁUŻĄCA do pracy domowej. Zgłosz do: Mr. MARSAN, 42, rue du Molinel, LILLE (Nord). (1161)

Matrymonialne

1 wiersz (około 50 liter) kosztuje 75 fr. Ogłoszenie (conajmniej 4 wiersze) 300 fr.

WDOWIEC, lat 38, z 3-giem dzieci, poszukuje starszej PANNY lub WDOWY, od lat 25 do 40, może być z 1 dzieckiem, w celu matrymonialnym. Oferty do „Narodowca" pod nr. 1184.

Poszukiwania

1 wiersz (około 50 liter) kosztuje 25 fr. Ogłoszenie (conajmniej 4 wiersze) 100 fr.

Jana DROBNICKIEGO z miejsc. Mogielnia, pow. Trembowla i Piotra CZEMERYSA, poszukuje Franciszek GORZAŃSKI, Hodgemoor Camp Near Amersham, Bucks (England). (1185)

Ksiądz Jan MENDYKA poszukuje swej kuzynki Marii MROWIŃSKIEJ z d. Piotrowiak, przed wojną zam. w Rogowo, poczta Krobia, obecnie prawdopodobnie w dep. Pas de Calais. Zgłosz. pod adresem: Mr. l'abbé Jean MENDYKA, 31, rue Verdun, CALONNE RICOUART (P. de C.) (1186)

Poszukuję kpt. OSZCZAKIEWICZA, por. SZEWCZYKA, por. MOKRZECKIEGO, oraz plut. ZAJĄCA i KAPUŚNIAKA, wszyscy z 1 bat. sap. I. dyw. z 1940 r., w sprawie potwierdzenia mego stopnia. Zgłosz. pod adresem: W. JAKUBOWSKI, 2, rue Principale, BERSTHEIM (Bas Rhin). (1187)

Syna Stanisława KUŹNIACKIEGO, który zaginął podczas wojny, ostatnio zam. w Menneville, poszukuje ojciec Jan KUŹNIACKI zam. w Menneville par Neufchâtel (Aisne). (1188)

Imprimerie M. KWIATKOWSKI — LENS

Travaux exécutés par des ouvriers syndiqués, Travailleurs du Livre —:— à la CGT —:—

Le Gérant: Léon GARSTKA — LENS